Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie,
8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 62. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 marca 1934 r. | Rok XXVIII.

Czy Niemcom grozi dewaluacja marki?

Ujemne saldo bilansu handlowego Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 3. Ogłoszona urzędowa statystyka niemieckiego handlu zagranicznego wykazuje cyfry nad wyraz dla Niemiec niekorzystne. Przywóz w ostatnich miesiącach ustabilizował się na wysokości średnio 370—380 miljonów marek, natomiast wywóz od grudnia roku ubiegłego spadł z 424 milj. na 343 milj.

Z tego powodu saldo dodatnie handlu zagranicznego, wynoszące w grudniu 50 miljonów marek, zmieniło się na ujemne i wynosiło w styczniu 1934 minus 31 miljonów, a w lutym 1934 — 35 miljonów. Urzędowy komunikat stara się winę tego stanu rzeczy przypisać zwiększonemu przywozowi surowców.

Natomiast ze statystyki wynika, że powodem ujemnego salda jest spadek eksportu towarów gotowych. Wywóz od grudnia roku ubiegłego spadł z 331 na 260 miljonów marek.

Cyfry powyższe rzucają ciekawe światło na niemiecką statystykę bezrobocia za miesiąc luty. Według komunikatu urzędowego w miesiącu tym 400.000 ludzi znalazło pracę.

Ponieważ robotnik niemiecki pracuje przeważnie na eksport, wzrost zatrudnienia nie można wytłumaczyć inaczej, jak tylko podzieleniem istniejącego zapotrzebowania pracy na zwiększoną ilość robotników. Zamiast pracować 6 dni w tygodniu, Niemcy zwiększają liczbę robotników zatrudnionych przeciętnie przez 3 dni w tygodniu. Tem też można wytłumaczyć sobie wyniki ostatniej walki z bezrobociem.

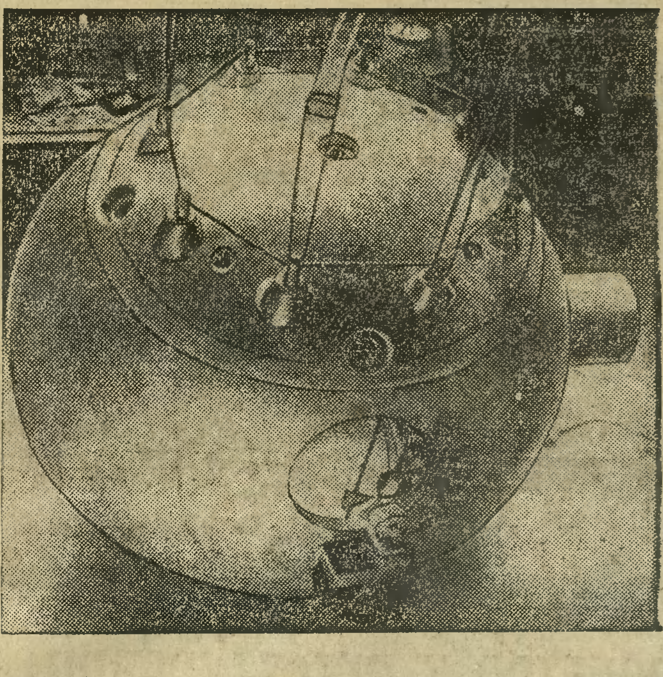
W innych jednak dziedzinach gospodarki Niemcy mogą się poszczycić dodatniemi rezultatami. **Według urzędowych cyfr zadłużenie zagraniczne Niemiec zmniejszyło się w raptowny sposób. W lipcu 1931 wynosiło 29,7 miljardów marek, we wrześniu 1932 24,3 miljardów marek, w lutym 1933 23,2 miljardów marek, a we wrześniu 1933 19,0 miljardów. Tak więc w ciągu dwóch lat Niemcy zmniejszyły zadłużenie o 10,7 miljardów, przyczem najbardziej zmniejszyło się zadłużenie krótkoterminowe z 13,1 na 7,4 miljardów marek.**

Spadek zadłużenia należy wytłumaczyć nietyle spłatą, ile zyskiem na spadku dolara i funta szterlinga.

Pomimo tych korzystnych cyfr w związku ze spadkiem obrotów zagranicznych panuje obawa, że w razie utrzymania się ujemnego salda bilansu handlowego rząd Rzeszy, aby móc skutecznie konkurować z innemi państwami może na wzór Czechosłowacji przeprowadzić gwałtowną dewaluację marki.

S. S.

Przed nowym lotem do stratosfery.





Maks Cosyns, były asystent prof. Piccarda, zamierza podjąć nowy lot do stratosfery. Na lewo widzimy kulę gondoli w laboratorjum uniwersytetu brukselskiego, gdzie zostaną zbudowane i opieczętowane przyrządy miernicze.

Ponowne zamknięcie uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych ukazało się rozporządzenie rektora uniwersytetu warszawskiego, zawiadamiające o zamknięciu uczelni aż do odwołania. Jako powód tego zarządzenia podano fakt napadu na jednego z profesorów uniwersytetu.

Oto w późnych godzinach wieczornych grupa studentów napdła na dziedzińcu uniwersyteckim na dziekana wydziału humanistycznego prof. Handelsmana, który powracał właśnie do domu z posiedzenia koła historyków. Napastnicy poturbowali go i zbiegli w popłochu, gdyż zostali spłoszeni przez woźnych uniwersytetu.

Agencja sanacyjna „Iskra“ wskazuje jako na przypuszczalnych sprawców napadu na młodzież endecką.

W związku z napadem profesor Handelsman zrzekł się godności dziekana wydziału, zaś rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

Straszny głód w Afryce południowej.

Durban (Południowa Afryka), 16. 3. (PAT). **Z powodu trwającej od dłuższego czasu suszy oraz spustoszeń, wyrządzonych przez szarańczę, wśród tubylców panuje straszny głód.** Ludność tubylcza w okolicach miast żywi się odpadkami co powoduje choroby i liczne wypadki śmierci. Prasa podaje, iż 4-ch chłopców tubylców zmarło zjadłszy kawał chleba, który wyłowili z basenu, znajdującego się obok warsztatów tkackich. Sekcja stwierdziła śmierć z powodu zatrucia arszenikiem, wchodzącym w skład barwników.

Ostatnie posiedzenie Senatu.

Sesja budżetowa parlamentu dobiegła końca.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). Poraz ostatni w bież. sesji parlamentarnej obradował dziś Senat. Przed posiedzeniem odbyło się posiedzenie pełnego klubu senackiego BB, na którem niektórzy członkowie opowiedzieli się za wprowadzeniem szeregu zmian i poprawek do przedłożonych im projektów ustaw. Prezydjum jednakże oświadczyło, aby tego nie robiono, gdyż toby przedłużyło obrady Senatu, który **musi już zakończyć swe prace dziś.** Wobec tego na plenum ograniczono się do „odrabiania kawałków“ i posiedzenie, obejmujące 23 punkty porządku obrad, zostało zakończone już o godz. 16-ej.

Jedynie **nowa ordynacja podatkowa** wywołała większą dyskusję.

Sen. **Głąbiński** (ND.) podniósł, iż projekt jest dziełem ułamkowem. Nie zawiera on bowiem przepisów o podatkach pośrednich, o postępowaniu egzekucyjnem. Luki w ordynacji mają wypełnić dopiero przepisy wykonawcze, a nawet komisje odwoławcze, które mają prawo wydawania pewnych ogólnych przepisów. Mówca podniósł też niektóre dodatnie strony ustawy.

Sen. **Gross** (PPS.) poddał krytyce niektóre przepisy ustawy. Następnie zabrał głos **minister skarbu p. Zawadzki,** który uzasadniał projekt. W głosowaniu projekt przyjęto głosami BB.

Dokonano następnie wyboru 3 członków do zarządu Funduszu kwaterunkowego. Przyjęto też ustawę **o dodatkowych kredytach** w sumie 1.250 tys. zł dla państwowych zakładów wodociągowych na Śląsku. Bez dyskusji uchwalono projekt ustawy **o opłatach portowych,** aby Gdyni ułatwić konkurencję z portami niemieckimi.

Krótką dyskusję wywołał **projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.** Przemawiało tylko 3 mówców. Sen. **Głąbiński** (ND.) uważa, że pełnomocnictwa uchwala się w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa zewnętrznego lub wewnętrznego. U nas wchodzi zwyczaj uchwalania pełnomocnictw generalnych. Pełnia władzy przechodzi więc z rąk parlamentu do rąk Prezydenta. Nie rezygnując z praw parlamentu, klub mówcy głosować będzie dlatego przeciw ustawie.

Sen. **Woźnicki** (Kl. Lud.) uważa, że ustawa została przedłożona nie Sejmowi, jako takiemu, ale większości sejmowej. Tak postawił sprawę w Sejmie reprezentant większości. **A większości tej wystarcza komenda.** Klub mówcy głosować będzie natomiast przeciw ustawie.

Po przemówieniu sen. **Kłuszyńskiej** (PPS.) i Ukraińca Herbaczewskiego przystąpiono do głosowania. Ustawę o pełnomocnictwach przyjęła większość rządowa wśród oklasków.

Tak więc w bardzo szybkiem tempie zakończono prace Senatu.

Dziś lub jutro ma się ukazać **rozporządzenie Pana Prezydenta o zamknięciu sesji budżetowej Sejmu i Senatu.**

*

Na powyższem posiedzeniu ślubowanie złożył nowy senator Jan Kędzior z Chrz. Dem., który wszedł na miejsce sen. Kobylińskiego.

Arabowie jednoczą się.

Spotkanie dwóch władców arabskich.

Jerozolima, 16. 3. (PAT). Emir Transjordanji Abdulla przed swym wyjazdem do Londynu, udać się ma do Akaby, dokąd przybędzie również król Ibn Saud. Spotkanie obu władców arabskich ma na celu uregulowanie różnych kwestyj spornych pomiędzy oboma krajami. **Prasa arabska przypisuje temu spotkaniu doniosłe znaczenie, uważając, że stanowić będzie ono poważny krok w kierunku realizacji federacji arabskiej.**

Insull uciekł.

Berlin, 16. 3. (tel. wł.) **Jak donoszą z Aten poszukiwany przez władze amerykańskie były król elektrowni i gazowni amerykańskich żyd Samuel Insull przed wydaleniem z Grecji zniknął w sposób niewytłumaczony.**

E. S.

Nowe prowokacje nacjonalistów czeskich.

Aresztowanie literata polskiego Kaszyckiego.

Morawska Ostrawa, 16. 3. Prasa czechosłowacka podaje doniesienie policyjne, że w czasie wieczorku polskiej działtwy szkolnej w Morawskiej Ostrawie na ścianie wisiał portret Kościuszki. W sprawie tej wszczęto natychmiast dochodzenie. Nacjonalistyczna prasa czechosłowacka pisze z oburzeniem, że na miejscu, gdzie wisieć powinien portret prezydenta republiki znajdował się portret „polskiego bojownika".

Morawska Ostrawa, 16. 3. Tutejsza prasa czeska wyraża zadowolenie z powodu aresztowania w Koszycach literata polskiego Stanisława Kaszyckiego. „Ceskie Slovo" informuje, że aresztowanie nastąpiło pod zarzutem naruszenia spokoju publicznego, którego Kaszycki miał się dopuścić w czasie swojego pobytu na Śląsku czechosłowackim.

Aresztowany przewieziony będzie do czeskiego Cieszyna. Fakt aresztowania Kaszyckiego, członka towarzystwa polsko-czechosłowackiego w Krakowie, który z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego na zaproszenie kulturalnych organizacyj czechosłowackich wygłaszał w Czechosłowacji wykłady o Polsce i Czechosłowacji nacechowane ideą porozumienia polsko-czechosłowackiego przyjęli Polacy na Śląsku czechosłowackim i Morawach, wśród których zjednał on sobie szczerą sympatję z prawdziwem oburzeniem. **Wyrazem tego oburzenia jest ich wystąpienie na znak protestu z klubu czechosłowacko-polskiego w Morawskiej Ostrawie.**

Polscy alpiniści zdobyli Aconcaguę.

Warszawa, 16. 3. „Gazeta Polska" w telegramie z Buenos Aires donosi: **5 marca członkowie polskiej wyprawy naukowej alpinistycznej w Andy Narkiewicz-Jotko, Daszyński, Osiecki i Ostrowski zdobyli najwyższy szczyt Ameryki na wysokości 7015 m. — Aconcaguę.**

Szczegóły wyjścia polskich alpinistów są następujące:

Po złożeniu bazy operacyjnej u wschodniego zbocza Aconcaguy 2 marca polska wyprawa rozpoczęła poszukiwania nowych dróg wyjścia na szczyt od strony wschodniej, dotąd bowiem wszystkie wyprawy alpinistyczne (6), które zdobyły Aconcaguę dokonały wyjścia od strony południowej. 5 marca czterej członkowie wyprawy rozpoczęli ostateczny atak i po trzech dniach spinaczki w niezmiernie trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych, zdobyli Aconcaguę od strony północno-wschodniej. W czasie wyjścia na szczyt alpiniści musieli przejść przez olbrzymi stromy lodowiec schodzący do doliny Relinho.

Przez zdobycie Aconcaguy alpiniści polscy ustanowili nowy polski alpinistyczny rekord wysokości, bijąc dotychczasowy rekord ustanowiony 18 stycznia br. przez zdobycie Mercedario — o 245 m.

Angielska delegacja badała stosunki gospodarcze Polski.

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Angielska delegacja gospodarcza po tygodniowych szczegółowych pertraktacjach, które odbywały się w oddzielnych sekcjach branżowych, obradowała z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego na plenarnej konferencji. Ustalono wyniki prac poszczególnych sekcyj branżowych i rozważano całokształt zagadnień polsko-angielskich stosunków gospodarczych. Delegaci angielscy wyrazili swoje zadowolenie z doskonałego technicznego przygotowania obrad i zorganizowania szeregu wycieczek do ośrodków przemysłowych Polski, co pozwoliło im na dokładne zapoznanie się z warunkami gospodarczymi, panującymi w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu polskiego. Materjał zebrany przez delegację po jej powrocie do Anglji zostanie przedstawiony czynnikom miarodajnym i będzie służył za podstawę do opracowania traktatu handlowego polsko-angielskiego. Rozpoczęcia oficjalnych rokowań w tym przedmiocie należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Para szpiegowska

skazana na dożywotnie więzienie.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok na parę szpiegowską. 22-letnia Teodora Ogórkówna została skazana na karę dożywotniego więzienia, także karę otrzymał osk. Drzezga. Para szpiegowska już w więzieniu połączyła się węzłami małżeńskiemi. Na wzór Maliszów przed sądem manifestowali swe gorące uczucia do siebie, chcąc najwidoczniej zrobić wrażenie na komplecie sędziów. Drzezga, jasnoblondyn o oczach niebieskich, przez cały czas zachowywał spokój, pocieszając swą małżonkę. Mówił do niej wyłącznie po niemiecku, gdyż nie zna on polskiego języka. Wyrok na kobiecie-szpiegu zrobił duże wrażenie. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd uznał, iż dowód prawdy w całej rozciągłości został przeprowadzony.

Po wyroku skazani pożegnali się ze swymi obrońcami i trzymając się pod ręce wyszli z sali.

Więzienie dożywotnie rozdzieli ich na zawsze.

Niezwykły pogrzeb z przeszkodami.

Zwłoki zmarłej kobiety nie ulegają przemianom.

Warszawa, 16. 3. Tel. wł.) W Markach pod Warszawą stał się niezwykły wypadek. Oto pewna mieszkanka Marek niejaka 42-letnia robotnica Radziecka, nagle zachorowała. Przewieziona do szpitala wkrótce zmarła. Lekarze orzekli, że grypa zaatakowała serce, nerki i wątrobę nieszczęśliwej. Pozatem powstało przypuszczenie, że uległa ona jakiemuś zakażeniu.

Do szpitala zgłosił się mąż zmarłej wraz z synem, którym zwłoki natychmiast wydano. Nie pochowano jej jednak w Warszawie, tylko w tajemniczy sposób przewieziono do pobliskich Marek.

Tu puszczono wieść, że Radziecka nie zmarła, ale znajduje się w letargu. Wobec tego ciało z kościoła przeniesiono do domu. Podjęto wysiłki, aby ją przywrócić do przytomności. Poczęto ciało okładać butelkami z gorącą wodą i t. p. Sprowadzano też przeróżne znachorki, które wyczyniały czary. Przywołany ks. proboszcz stwierdził, że istotnie ciało zmarłej wcale nie ulega przemianom. Zawezwany lekarz stwierdził jednak śmierć. Władze policyjny pochować umarłą, ale sprzeciwił się temu proboszcz, który był w obawie, że krewni sprofanują cmentarz i nocą wykradną zwłoki. Zażądano więc przybycia komisji lekarskiej. Zwłoki do dziś nie są pochowane. Trumna stale jest odkryta a ciało zmarłej krewni starannie okrywają, aby zmarłej było ciepło.

Śledztwo w sprawie zamordowania Prince'a.

Kompromitacja belgijskiego ministra oświaty.

Bruksela, 16. 3. Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem wiadomości, nadeszłej wczoraj z Paryża, iż **senator Petitjean, były minister oświaty znajduje się na liście osób, które otrzymywały czeki od Stawiskiego.** Nazwisko byłego ministra Belgji wypłynęło w miesiącu styczniu w związku ze skandalem politycznofinansowym we Francji. Partja liberalna radziła mu, aby wycofał się z senatu. Jednak były minister potrafił się obronić z postawionych mu zarzutów i sprawa ta w Belgji ucichła. Obecnie po ujawnieniu wszystkich nazwisk osób, które otrzymały czeki od Stawiskiego, kompromitacja byłego ministra stała się głośniejsza, niż przedtem.

Były minister Petitjean otrzymał od Stawiskiego cztery czeki w okresie od czerwca 1932 r. do lipca 1933 r., a więc w okresie, kiedy był ministrem wychowania publicznego w Belgji. Ogólna suma pieniędzy, podjętych przez Petitjeana wynosi 220.000 franków.

Paryż, 16. 3. Minister sprawiedliwości odbył dłuższą konferencję z czynnikami, prowadzącemi dochodzenie w sprawie zabójstwa radcy Prince. **Natrafiono mianowicie na poważne poszlaki, które powinny doprowadzić do pomyślnych rezultatów. Poszukiwanie klejnotów, ukrytych przez Stawiskiego trwa w dalszym ciągu. Wczoraj przeprowadzono rewizję u Sary Rein, siostry byłej kochanki Stawiskiego. Skonfiskowano szereg ciekawych dokumentów.**

Jeszcze jedna zbrodnia w aferze Stawiskiego.

Zamach na pociąg pośpieszny pod Dijon.

Paryż, 16. 3. (tel wł.) Pociąg pośpieszny Paryż—Marsylja omal nie wykoleił się koło Dijon. Nieznani sabotażyści położyli na torze podkłady. Na szczęście na czas spostrzeżono i zdołano katastrofie zapobiec. Prawdopodobnie zamach pozostaje w związku z zamordowaniem sędziego śledczego Prince'a, gdyż pociągiem tym jechała większa ilość pracowników, zajętych śledztwem w aferze Stawiskiego. E. S.

270 osób zabitych.

Szczegóły strasznej katastrofy w Salvadorze.

Londyn, 16. 3. Z dalszych wiadomości o strasznym wybuchu w La Libertad w Salvadorze wynika, że liczba zabitych wynosi około 270-ciu osób, zaś liczba rannych — około tysiąca. Eksplozja nastąpiła przypuszczalnie, gdy pociąg towarowy załadowany 7-miu tonnami dynamitu zatrzymał się nagle w pobliżu wielkiego spichrza z materjałami wybuchowemi i łatwopalnemi. Wskutek nagłego zatrzymania się pociągu nastąpił wstrząs, który spowodował wybuch, spotęgowany następnie pożarem w spichrzu.

Groźba strajku w amerykańskim przemyśle samochodowym.

Waszyngton, 16. 3. (PAT). Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green oświadczył na posiedzeniu 13-ej komisji pracy, że **przemysł automobilowy w Stanach Zjedn. stoi w przededniu wybuchu tak wielkiego strajku, jakiego nie zna jeszcze historja przemysłu amerykańskiego.** Źródłem narastających konfliktów są trudności, jakie przemysł samochodowy stwarza syndykatom robotniczym. General Motors oświadcza m. in., że nie zna na swoim terenie żadnego syndykatu robotniczego, należącego do amerykańskiej federacji pracy jakoteż nie podpisał z federacją jakiejkolwiek umowy w kwestji pracy.

Życie gospodarcze Niemiec

podporządkowane ministerstwu gospodarki.

Berlin, 15. 3. (PAT.) **Ogłoszono ustawę o przygotowaniu organicznej rozbudowy gospodarki niemieckiej. Ustawa ta daje ministrowi gospodarki Rzeszy bardzo obszerne i daleko sięgające pełnomocnictwa, celem przeprowadzenia całkowitej reorganizacji gospodarczego życia w Niemczech. Pełnomocnictwa obejmują wszelkie dziedziny gospodarcze i uprawniają ministra do scalenia i rozwiązywania związków gospodarczych oraz wprowadzania w statutach zmian i wyznaczania, względnie odwoływania przywódców poszczególnych grup i organizacyj gospodarczych. W wyniku tych pełnomocnictw ulegnie życie gospodarcze Niemiec całkowitemu podporządkowaniu ministerstwu gospodarki Rzeszy na podstawie zasady jednolitego przywództwa.**

Lokomotywa bez maszynisty.

Pościg w samochodzie za pociągiem.

Niezwykły wypadek wydarzył się koło stacji Troyes we Francji. Pociąg osobowy, idący w kierunku Dijon, zatrzymał się z niewiadomej przyczyny w polu. Maszynista i palacz wysiedli, aby wykryć przyczynę zatrzymania. Zanim zdołali wsiąć zpowrotem **parowóz ruszył z miejsca bez obsługi i pociąg oddalił się ze znaczną szybkością.** Nie tracąc zimnej krwi i maszynista i palacz uprosili właściciela przejeżdżającego szosą samochodu, by dogonił pociąg. **Rozpoczął się dramatyczny pościg,** który prawdopodobnie nie dałby wyniku, gdyby lokomotywa **nie zatrzymała się sama z powodu braku paliwa.** Pasażerowie dowiedzieli się dopiero później o niebezpieczeństwie, jakie im groziło.

Stan wody na Wiśle dnia 16 marca: Zawichost 2.56, Warszawa 1.92, Płock 1.93, Toruń 2.31, Fordon 2.28, Chełmno 2.18, Grudziądz 2.49, Korzeniewo 2.68, Piekło 2.26, Tczew 2.32, Einlage 2.52, Schievenhorst 2.58.

Smutne rekordy.

Wysoki stan bezrobocia i olbrzymi deficyt budżetowy.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) W lutym br. deficyt budżetowy doszedł do rekordowej wysokości 41,3 milj. zł przy dochodzie, wynoszącym 144,5 milj. i wydatkach 193,8 milj. Dochody w porównaniu do stycznia zmniejszyły się o 13,7 milj. zaś wydatki o 1,4 milj. zł.

W ciągu pierwszych 11 miesięcy dochody wyniosły 1.692 miljony, wydatki zaś 1.971 milj. **Deficyt zatem wynosi dotychczas 279 milj. zł.**

Przyczyną tak gwałtownego wzrostu deficytu, który jeszcze w styczniu wynosił 37 milj., jest silny spadek wpływów z danin publicznych.

Zaznaczyć należy, iż tak wysokiego deficytu, jak w lutym br., nie mieliśmy dotychczas nigdy. Obok rekordowo niskiego obiegu pieniężnego i rekordowo wysokiego stanu bezrobocia, mamy rekordowo wysoki deficyt budżetowy.

Należy też zaznaczyć, iż w ciągu pierwszej dekady marca zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,4 milj. a obieg biletów skarbowych obniżył się o 14,5 milj. zł.

List z Paryża.

Projekt Mac Donalda a bezpieczeństwo Francji.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Paryż, w marcu.

Podróż lorda Edena po głównych stolicach Europy wykazała, że przy dzisiejszym układzie stosunków na kontynencie, doprowadzenie do kompromisu rozbrojeniowego między mocarstwami jest nieuchwytną iluzją. Interesy Francji i Niemiec z jednej a Włoch i Małej Ententy z drugiej strony nie dadzą się sprowadzić do wspólnego, rozbrojeniowego mianownika. Przeciwnie, jeżeli najwięksi nawet optymiści wskazują na „odprężenie“ w Rzymie i Belgradzie — to trudno zastosować tę zwyczajową a zresztą nic nie mówiącą formułę do Francji i Trzeciej Rzeszy. Nota Barthou, będąca odpowiedzią na memorandum niemieckie jest ostatnim aktem Quai d'Orsay, do którego, jak niedawno oświadczył minister spraw zagranicznych „Francja nie ma ani słowa do dodania lub ujęcia.“

Stanowisko rządu unji narodowej określono tak jasno — że w Londynie uważano za niewskazane występowanie z notą, streszczającą zasady nowego projektu rozbrojeniowego, jakie minister angielski ustalił w czasie swej wizyty nad Tybrem. Ale Mac Donald nie zrezygnował tak łatwo z popularnej nad Tamizą roli opiekuńczego ducha konferencji i podjął ostatnią próbę ratunku: Jest nią projekt zwołania **consilium pięciu głównych państw poza Ligą Narodów;** w skład ich mają wchodzić Anglja, Francja Stany Zjednoczone, Włochy i Niemcy. Przedmiotem pozagenewskich obrad ma być ogólna redukcja zbrojeń tak morskich jak i lądowych. Drażliwa sprawa floty powietrznej ma być rokowana oddzielnie.

Powtórzenie paktu czterech?

Projekt ten, według informacji prasy angielskiej stanowi temat wielkiego exposé, jakie premjer brytyjski wygłosi w środę przed izbą gmin; według depesz z Londynu, rząd angielski ma zamiar jednocześnie przedstawić projekt tej nowej konwencji.

Przyjęcie nowej kombinacji Mac Donalda nie spotyka się bynajmniej z entuzjazmem w Anglji. „Daily Telegraph“ pisze wprost, że zdania o możliwości pogodzenia zasadniczo sprzecznych dążeń Niemiec i Francji — jest, przynajmniej obecnie całkowitą iluzją. Realne wyniki mogłoby dać tylko zbliżenie Anglji, Francji i Włoch. Podobne zastrzeżenia wyraża również „Daily Mail“.

Jeżeli więc Mac Donald spotyka się ze sceptyzmem nawet we własnym kraju, **nic dziwnego, że opinja francuska odnosi się do dyskutowanego projektu z wcale nieukrywaną niechęcią.** Nad Sekwaną zwraca się słuszną uwagę, że projekt zwołania konferencji pięciu — **przypomina do złudzenia główne zarysy paktu czterech.** W razie dojścia do skutku da te same rezultaty co nieratyfikowany i pogrzebany w niesławnej pamięci pakt rzymski. Nie można się dziwić Mussoliniemu, gdy sugeruje Londynowi dawny pomysł, na którym Włochy mogły dużo zyskać przy pośrednictwie. Ale trudno wymagać od Francji, aby zdecydowała się na powtarzanie błędów, które spowodowały silne osłabienia jej wpływów w Europie środkowej wogóle, a w Polsce w szczególności.

„Nic o nas bez nas“.

Zresztą techniczne przeprowadzenie ewentualnych, a bardzo wątpliwych rezultatów tej „rady pięciu“ **napotka na trudności nie do przezwyciężenia.** Czyż można bowiem mówić o rozbrojeniu bez współudziału takich potęg militarnych jak Sowiety, a choćby i Polska i Mała Ententa? Powtóre: ma się zaprosić Stany, a pomija Japonję. Czyż można się łudzić, że Ameryka przyjmie jakiekolwiek zobowiązania, jeżeli wolną ręką w zakresie zbrojeń pozostawi się największej potędze Pacyfiku — to jest państwo Wschodzącego słońca?

O tem, aby jedynie wybrani decydowali o żywotnych interesach innych państw — mowy niema. Zasada **„nic o nas bez nas“** staje się dzisiaj, w epoce ogólnego kryzysu zaufania — wytyczną dewizą polityki wszystkich krajów świata, bez względu na zasięg ich ograniczonych czy nieograniczonych interesów.

Ukryte cele.

Pozatem nie tai się bynajmniej w Paryżu obaw, że cała ta sprawa ma dość przejrzyste tło, i że jesteśmy **świadkami pewnego rodzaju nacisku, wywieranego na Francję przez Niemcy via Londyn i Rzym.** „Journal des Debats“ twierdzi, że chodzi tutaj o osiągnięcie dwóch celów polityki berlińskiej:

1. Prawnego i oficjalnego uznania zbrojeń niemieckich.

2. Zmuszenie Francji pod pretekstem zapobieżenia nowym i dalszym zbrojeniom Niemiec, do zmniejszenia jej siły zbrojnej i przyjęcia konwencji krępującej wolność działania republiki na przyszłość.

Otóż, według zdania ogromnej większości opinji kraju, tego rodzaju układ jest nie do przyjęcia. **W dzisiejszej sytuacji Francja nie może ani zmniejszać swej siły zbrojnej, ani przyjmować jakichkolwiek zobowiązań, któreby ją krępowały w sprawach obrony narodowej.**

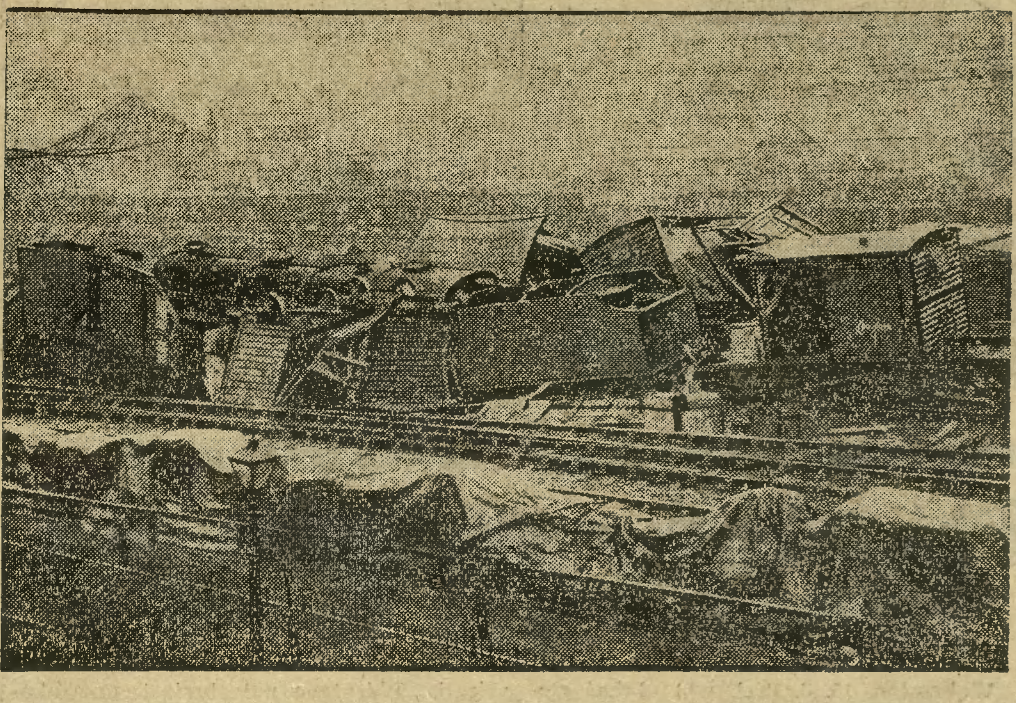
Każda redukcja efektywnego stanu armij francuskiej, będzie miała fatalny wpływ na stan bezpieczeństwa nietylko Trzeciej Republiki, ale wogóle pokoju Europy i świata. **Będzie ona zarówno moralną jak i materjalną zachętą do przeprowadzenia intensywnych zbrojeń za Renem.** Wobec odrodzenia militaryzmu niemieckiego, polityka dalszych ustępstw i rezygnacji z zasadniczych tez traktatu wersalskiego, byłaby polityką samobójczą. Nie pójdzie na nią żaden rząd francuski, a tembardziej rząd unji narodowej, w którym zasiadują ludzie, którzy mieli sposobność przekonać się bezpośrednio, jak wyglądały w praktyce wszystkie, najprawniej i najsolenniej przez Niemców przyjmowane konwencje.

Płunna sytuacja w Europie.

Traktat wersalski miał dużo błędów, ale jego niewątpliwą zasługą było stwierdzenie, że **silna armja niemiecka stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju.** Ograniczono ją. Przyjęto sankcję. Granica Renu miała stanowić gwarancję okresu niezamąconego zamachami z nad Sprewy. Niestety, Stany Zjednoczone gwarancji tej nie przyjęły, a Anglja robi wszystko, aby się od niej uchylić. **W takich warunkach nic dziwnego, że Francja może liczyć tylko na siebie — to znaczy na swoją armję.**

Jest to fakt, który podkreśla się już

Miejsce strasznej katastrofy.



Koło Westhampstead (w Anglji) wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pomimo tego, że pociągi przedstawiały po katastrofie kupę gruzów, zginęli tylko kierownik parowozu i palacz, pozostali pasażerowie i służba kolejowa odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Antoni Marczyński. (12

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.

(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Może pan! Pan powinien! Jeżeli ona już teraz urządza takie fochy, to kto mi ręczy, czy po ślubie będę miał wogóle dostęp do niej! O, nie! Ja nie chcę być jej mężem tylko z nazwiska! Ja proszę, żądam, wymagam, aby Juanita pozwoliła mi się pocałować...

— W czoło...

— Nie, hrabio. W usta!... Inaczej...

— Inaczej? — powtórzył don Sebastiano, a w jego głosie narówni z tłumioną wściekłością zadźwięczała nuta przestrachu.

— Inaczej będzie to dla mnie stanowiło niezbity dowód, że hrabianka nie wychodzi za mnie zamąż z miłości, ale macie w tem jakiś interes! Bo skoro...

— Juanito, — jęknął don Sebastiano.

— Profesorze, jestem do pańskiej dyspozycji. — Ani treść tych słów nie była zachęcająca, ani ton i mina, z jaką Juanita je wypowiedziała, lecz Lagarde nie dbał o to.

— Najdroższa!

Przyskoczył do niej, jedną ręką objął ją, drugą przytrzymał jej brodę i przylgnął do jej ust, zaciśniętych kurczowo w grymasie niewysłowionego obrzydzenia...

Grobowe milczenie zaległo pokój. Tak upłynęło sekund kilka, może kilkanaście. Naraz czarnobrody mężczyzna odwrócił głowę. W jego twarzy pobladłej, jak ściana malowało się cierpienie i bezsilny gniew, który miotał się w cuglach rozsądku, czy wyrachowania, aż zerwał je w pewnej chwili. Błyskawicznym ruchem don Sebastiano pochwycił w dłoń ciężki wazon i zamierzył się na tyłem doń zwróconego Lagarde'a. Lecz opanował się w ostatniej chwili. Zamiast w profesora, grzmotnął z całej siły o podłogę tak, że okruchy wazonu rozprysnęły się na cały pokój...

— Och! — Lagarde, przestraszony tym łoskotem, wypuścił kobietę z swoich objęć i spojrzał ze zdumieniem na „drogiego teścia“.

— Strąciłem to niechcący...

— Szkoda. Taki kosztowny wazon. Hotel każe panu za niego zapłacić słono!

— Trudno, stało się. Dzięki niebiosom, że ten wazon nie upadł tam, gdzie mógł upaść!... No, drogi profesorze, nie zatrzymuję pana.

— Ależ ja wcale nie...

— Zato my!... Jesteśmy dziś zaproszeni przez naszego konsula na kolację... Juanito, pora się przebrać... Dowidzenia, ukochany zięciu, dowidzenia...

Rad nie rad profesor Lagarde opuścił te progi, chociaż zgoła inaczej wyobrażał sobie swój zaręczynowy wieczór. Na pożegnanie don Sebastiano obdarzył go porcją przyjacielskich klapsów, a Juanita najbardziej zalotnym uśmiechem. Zato gdy wyszedł, splunęła niczem stary wilk morski i gwałtownie zaczęła sobie trzeć wargi chusteczką.

— Jak mogłeś mu pozwolić! — wybuchnęła.

— Mnie to znacznie więcej kosztowało, możesz mi wierzyć, — westchnął, — i omal, że nie wypadłem z roli, omal nie wyrżnąłem wazonem w jego głupi łeb... Czyż nie widziałaś tego?

— Nie. Miałam powieki zaciśnięte szczelnie. Bałam się, że dostanę torsyj, skoro ujrzę tuż przy swojej twarzy jego obrzydliwe brodawki! Brrr... — otrząsnęła się.

— Trudno, dziecino. Trzeba ponieść niejedną ofiarę...

— Dla pieniędzy!

— Mówisz z takim wyrzutem, jak gdybym ja tych pieniędzy potrzebował dla siebie. A tymczasem...

— Przepraszam cię, kochanie. — Podeszła do niego i zaczęła go głaskać po zachmurzonej twarzy. — Wiem dobrze, że pieniędzy potrzebujesz przedewszystkiem dla mnie. Ja cię rujnuję...

— Tym razem już mnie nie zrujnujesz, — odparł z uśmiechem, posadził ją sobie na kolanach i ciągnął dalej z błyskami ożywienia w oczach. — Cztery miljony dolarów to spora sumka.

— Liczysz na całe cztery miljony? A Lagarde?

— Lagarde nie otrzyma z tego nic!... Pewnej nocy, kiedy okręt nasz będzie blisko brzegów Ameryki, Lagarde... spadnie za burtę! Ja w tem!

— A jeśli on przeczuwa, co go czeka?

Lagarde oczywiście nic nie przeczuwał. Dumny, że zostanie zięciem hiszpańskiego granda i mężem jego pięknej córki, napuszony, sztywny, jakby połknął bambus, maszerował przez olbrzymi hall „Century-Hotel'u“, pogwizdując sobie urywki marsza weselnego Mendelssohna. Aż przy wyjściu z hotelu zderzył się z olbrzymim mężczyzną, który go omal nie przewrócił, z takim impetem tu wleciał.

— O, pan markiz! — Pochwycił wielkoluda za guzik jego palta i dodał tak głośno, by służba hotelowa mogła słyszeć. — Proszę mi pogratulować, markizie. Przed chwilą prosiłem hrabiego de Moderato o rękę jego uroczej córki Juanity i zostałem przyjęty z radością!

— Grrratuluję, — warknął tamten, szarpnął się, pozostawił swój guzik w dłoni Lagarde'a, wsłuchującego się w echa swoich słów, i popędził ku windzie.

Przybywszy na drugie piętro, puścił się biegiem przez kurytarz, przystanął przed drzwiami apartamentu zajmowanego przez przyjaciela, odemknął je bez pukania i wpadł do saloniku, jak bomba. Don Sebastiano pieścił Juanitę zgoła nie po ojcowsku, lecz przybysza ani nie zgorszyła ta scena, ani nie zdziwiła. Zdyszany długim biegiem, zwalił się na najbliższy fotel i przez chwilę wachlował się kapeluszem...

— Uffff, — odsapnął.

— Tylko skończony cham wpada bez pukania. — Don Sebastiano był oburzony, powstał, zapalił cygaro i zaczął przechadzać się po pokoju. — Powtarzam, tylko cham! Tak, drogi markizie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzisiaj i w Moskwie — więc trudno się dziwić, jeżeli coraz bardziej zespala się on z pojęciami francuskiego społeczeństwa.

Ustępowano z Nadrenji, rezygnowano z długów wojennych, przegrywano wszystkie stawki zwycięskiego pokoju. **Rezultatem tego — ogromny stan niepewności w całej Europie.** I dlatego powszechnem przekonaniem w Paryżu jest **nietylko iluzoryczność, ale wprost nierealność wszystkich nowych konferencyj i konwencyj.** Zabezpieczenie pokoju leży na innej drodze, aniżeli tej, której wybór reklamuje stary germanofil, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności — pierwszy dzisiaj minister Wielkiej Brytanji.

Dr. Tad. K.

Porozumienie filmowe polsko-niemieckie.

Berlin, 16. 3. (tel. wł.) **„Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje wiadomość, że między Polską a Niemcami toczą się rokowania na temat porozumienia filmowego i dopuszczenia dźwiękowców niemieckich do Polski.** S. S.

Nowy premjer łotewski.



Przywódca łotewskiego związku chłopskiego Ulmanis uformował nowy gabinet.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 17. bm.: dzienny. dr. Parnowski, nocny: dr. Smolin, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór. dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „CZARODZIEJKA". Wielki podwójny program, a to niesamowity porywający film pt. **„Uchwytne widmo"** (Fantomas) i **„Student-żebrak".** Nadprogram: Pogrzeb króla Alberta I i koronacja króla Leopolda III.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Polska komedja wojskowa **„Parada rezerwistów",** w rolach głównych Walter, Mańkiewiczówna, Dymsza i Sielański. Nadprogram tygodniki dźwiękowe i nadatki.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

AMATORZY PIEPRZU.

Wincenty Klerski i Juljan Bronczkowski byli widocznie wielkimi amatorami „jednego z pieprzem". Jednego jeszcze nie mieli, ale natomiast byli przy pieprzu, który przeładowywali w firmie „Pantarei". Postanowili więc zaopatrzeć się najpierw w pieprz, a o resztę postarać się później. Niestety program ich zapobiegliwej pracy został zupełnie zepsuty, gdyż tymczasem policja ich zamarynowała bez pieprzu, a sąd ich prawdopodobnie zasoli.

SŁODKIE ZŁEGO POCZĄTKI, LECZ KONIEC... GORZKI.

Kowalowi Janowi Juszczakowi było życie gorzkie, więc zapragnął je sobie osłodzić, ale syropem swojego bliźniego Walentego Małkowskiego. Jeszcze jednak nie zdołał zakosztować słodyczy syropu, kiedy spotkała go już gorycz rozczarowania, znalazłszy się na gorzkim chlebie policyjnym.

Innych słodyczy zachciało się Józefowi Zdrojewskiemu, mianowicie słodyczy erotycznej, jednak z niedojrzałych owoców. I jego spotkało rozgoryczenie, gdyż za nadgryzienie takiego niedojrzałego owocu będzie musiał prawdopodobnie odbyć dłuższą kurację na djecie więziennej.

ZJAZD BUDOWNICZYCH.

W dniu 7 i 8 kwietnia br. odbędzie się w Gdyni ogólno-polski zjazd budowniczych. W zjeździe wezmą udział budowniczowie i technicy budowlami, zrzeszeni w Związku Techników Rzeczypospolitej i organizacjach pokrewnych.

ZJAZD POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.

Dnia 20 maja br. odbędzie się w Gdyni zjazd powstańców i wojaków z całego terenu O. K. VIII w Gdyni. Ponieważ wezmą w nim udział związki powstańców i wojaków z Poznania, Katowic i Lwowa, przewidziany jest udział kilku tysięcy członków.

BUDŻET MIEJSKI NA WARSZTACIE.

Dziesięć dni temu otrzymały komisje radzieckie preliminarz budżetowy na r. 1934-35. Prawie codziennie odbywają się posiedzenia połączonych komisyj, aby do dnia 22 marca br. na który wyznaczone zostało budżetowe posiedzenie pełnej Rady Miejskiej, przygotować sprawozdanie komisyjne wraz z odpowiedniemi wnioskami.

Starannie opracowany preliminarz budżetowy przewiduje nietylko zupełną równowagę budżetową, ale nawet dość poważną nadwyżkę, która przeznaczona będzie na częściowe umorzenie krótkoterminowych zobowiązań. Globalna kwota wydatków preliminowana jest w sumie 9.200.000 zł, natomiast dochody preliminowane są na kwotę 10.000.000 zł. Przeszło 40 proc. wydatków pochłania obsługa anuitetów długoterminowych pożyczek oraz oprocentowanie i spłata częściowa pożyczek krótkoterminowych.

Ta pozycja wydatków pokrytą zostanie w całości z dotacji Skarbu Państwa w kwocie 4.800.000 zł.

PUBLICYSTA ANGIELSKI W GDYNI.

Przyjechał do Gdyni bawiący obecnie w Polsce publicysta angielski A. C. Collingridge z Londynu celem zwiedzenia miasta i portu. Collingridge był już w Gdyni przed 4 laty i teraz wyrażał się z wielkiem uznaniem o postępie rozbudowy portu i miasta. Obecnie na zaproszenie kilku obcych uniwersytetów bada on stosunki polsko—niemieckie—angielskie, celem przygotowania specjalnej pracy na powyższy temat.

Od Wisły do Łaby.

Dr. Lehr-Spławiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosił w auli szkoły morskiej wykład p. t. **„Od Wisły do Łaby — przegląd dialektów zachodnio-słowiańskich".**

Prelegent, wybitny lingwista, znawca dialektów zachodnio-słowiańskich i wnikliwy badacz akceptacji (studja nad akcentem pomorskim, zapożyczenia dolno-niemieckie w języku połabskim, gramatyka połabska) z właściwym sobie talentem spopularyzował wyniki rozległych studjów.

Po zapoznaniu się ze zjawiskami językowemi łączącemi kaszubszczyznę z dialektami polskiemi, dowiedzieliśmy się, że także zasadnicze (np. miękczenie spółgłoski przed połączeniem ar—z prasłowiańskiego sonantycznego „r" palatalnego) nie przeczą pokrewieństwu językowemu Kaszubów i Polaków. Co więcej, owa łączność języka sięga daleko na zachód, bo aż poza rzekę Łabę, po linję Lubeka-Lüneburg i Magdeburg.

Mapka wykonana starannie na przeźroczu i rzucona na ekran, zobrazowała wyraźnie rozmieszczenie i zasięg licznych plemion zachodnio-słowiańskich w dorzeczu Odry i Łaby, skupionych w trzy główne grupy plemienne Połabian, Drzewowian, Łużyczan i Pomorzan zachodnich.

Po Lutykach, Obotrytach, Rojanach (Ranach), Drzewianach, ustępujących od XII wieku pod naporem Niemców i wycinanych w pień, pozostały do dziś nieliczne tylko resztki oraz ślady archaicznego języka, zachowane w łacińskich dokumentach i kronikach średniowiecznych. Zarówno ułamkowe dane z zabytków piśmiennictwa, jak badanie wśród ostatnich Słowian nadbałtyckich w okolicy Lüneburga dały podstawę licznym rozprawom, gramatykom i słownikom, stwierdzającym nieliczne istnienie wspólnej lechickiej grupy, obejmującej obok zachodnich Słowian także Polaków i sięgających hen poza Łabę.

Zabójstwo na tle porachunków osobistych

Kierownik agencji pocztowej zabity, a jego siostra ciężko ranna.

Wąbrzeźno, 15. 3. (Tel. wł.) Jakaś złowroga atmosfera zapanowała na Pomorzu. Niedawno został zamordowany człowiek, gdyż zabójca chciał posiadać jego rower. Ostatnio znowu na tle porachunków osobistych zamordowano kierownika agencji pocztowej w Gajewie, pow. wąbrzeski, Józefa Cichockiego i jego siostra Jadwiga została ciężko postrzelona.

Według ostatnich dochodzeń, sprawa ostatniego mordu przedstawia się następująco:

We wtorek, 13 bm. wieczorem ze wsi Ostrowite powracali z lekcji śpiewu ś. p. Cichocki ze swą siostrą, bratem i przygodnym towarzyszem. Gdy znaleźli się już niedaleko wsi Gajewa, napadło na nich czterech osobników, z których jeden uderzył ś. p. Cichockiego laską w głowę. Wszyscy napadnięci wtedy zaczęli uciekać. Za uciekającymi posypały się strzały, które ugodziły śmiertelnie denata i poważnie zraniły jego siostrę, Jadwigę.

Po dokonaniu morderstwa napastnicy zbiegli. Wdrożone natychmiast przez komendę powiatową p. p. w Wąbrzeźnie dochodzenia doprowadziły do ujęcia podejrzanych o dokonanie zabójstwa. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisk aresztowanych nie możemy ujawnić.

Ciężko ranną Jadwigę Cichocką przewieziono do szpitala do Torunia, gdzie podczas przesłuchiwani przez policję śledczą zeznała, że napadu i zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

Dnia następnego dokonano operacji p. Cichockiej, przyczem wyjęto kulę rewolwerową kalibru 6,35 mm., która przebiła płuco i przełyk i utkwiła pod łopatką.

Stan rannej dotychczas nie jest zatrważający, chociaż nie wiadomo, czy nie nastąpią poważne komplikacje.

Zabójstwo z zemsty.

Z **Wąbrzeźna** donoszą:

Dnia 13 bm. około godz. 21 na powracającego z Ostrowitego kierownika agencji pocztowej Czechowskiego Józefa i jego siostrę Jadwigę z Gajewa (pow. wąbrzeski) napadło tuż obok majątku Gajewo kilku osobników, którzy Czechowskiego zastrzelili, siostrę jego zaś ciężko zranili. Ranną Czechowską odstawiono do szpitala w Toruniu. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zabójstwo dokonane na tle zemsty osobistej. Sprawców zabójstwa przytrzymano.

Fatalne skutki pijaństwa.

Z **Chojnic** donosi nasz korespondent:

Przed koszarami 1 bataljonu strzelców na Nowem Mieście wydarzył się tragiczny wypadek. W stanie podchmielonym wracał nad ranem niejaki Kwalmann, zam. w pobliżu koszar. Jak z dochodzenia ustalono, Kwalman wracał z restauracji, więc nie był trzeźwy. To też przechodząc obok koszar, zaczepił wartownika, od którego domagał się, by pozwolił mu wejść do koszar. Kiedy wartownik zażądał wycofania się z przed koszar, Kwalman, który nie włada językiem polskim, począł wykrzykiwać że jest niemieckim oficerem etc. Ponieważ zaś począł nacierać na wartownika, ten po ostrzeżeniu Kwalmanna, użył broni. Kula utkwiła w kręgosłupie. W stanie groźnym przewieziono ofiarę alkoholu do zakładu św. Boromeusza. Stan rannego jest groźny.

Drobne wiadomości.

— **W lecie** odbędzie się pierwsza wycieczka turystyczna okrętem z Gdyni do Leningradu — bez paszportów.

— **W Katowicach aresztowano** komendanta Związku Strzeleckiego, Enzingera.

— **Rada miejska i zarząd miejski w Wilnie** zostały rozwiązane. Tymczasowym prezydentem miasta jest dr. Witold Maleszewski.

— **Do słynnej amerykańskiej akademji wojskowej w West Point** przyjęto 5 kandydatów polskiego pochodzenia.

— **W Rzymie** rozpoczęły się uroczystości z okazji 150 rocznicy pierwszego wzlotu na balonie włoskim typu Mongolfiere.

— **Kawalerowie maltańscy** odbywają swój kongres w bazylice św. Pawła w Rzymie, Kongres nie był zwołany już zgórą 150 lat.

— **W Nicei podczas ostatniej burzy** morze zalało „Promenade des Angles" i zniszczyło zakład kąpielowy „Lido".

— **W dolinie rzeki Uhaduri (Gruzja)** znaleziono pokłady platyny.

Z Gdańska.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie uznane przez władze.

W związku z postanowioną reorganizacją ustawodawstwa wzgl. norm prawnych ustroju zawodowych organizacyj w Gdańsku, senat gdański uznał Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie jest samodzielną, polską organizacją zawodową, **od 28 lat działającą** na obszarze W. M. Gdańska i reprezentuje dzisiaj wszelkie interesy warstw robotniczych, pracowniczych i urzędniczych w myśl obecnie obowiązujących ustaw.

Wyrazem ustalonych kompetencyj Z. Z. P. w instytucjach sądowych i ustawodawstwa socjalnego jest mianowanie przez senat gdański z ramienia związku ZZP czterech przedstawicieli do gdańskiego sądu pracy.

Tczew.

Nowe grono przyjaciół harcerzy w Tczewie. Staraniem kierownika szkoły powszechnej nr. 4 p. Kuhna odbyło się ostatnio zebranie organizacyjne grona przyjaciół harcerzy przy drużynie harcerskiej szkoły powszechnej nr. 4. W skład zarządu grona weszli: prezes Psuja, sekretarz Sobiecki i skarbnik Gembusz.

Żebrak-złodziej skazany na więzienie. Bardzo często zdarza się w obecnych czasach, iż zawodowy złodziej-włamywacz, chcąc sobie ułatwić „pracę", udaje się do upatrzonego przez siebie mieszkania, gdzie pod pozorem uproszenia jałmużny bada teren, a później dokonuje kradzieży. Takim typem był zawodowy żebrak-złodziej Michał Kłos, osobnik bez stałego miejsca zamieszkania, który skazany został przez sąd grodzki w Starogardzie za okradzenie mec. Stankiewicza, restauratora Gołuńskiego i montera Eichbauma w Starogardzie na łączną karę 10 miesięcy więzienia.

Zuchwałe włamanie. Nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do plebanji pastora ewangelickiego Henzlina w Borzechowie pod Starogardem. Łupem włamywaczy padła większa ilość garderoby i innych rzeczy wartości przeszło 1000 zł.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnienie przedpołudniowe:

20.000 zł. Nr. 111891.

2.000 zł. Nr. 23071 130907.

1.000 zł. Nr. 197 4086 4675 6619 40526 62756 122300 125778 132211 164399 167718.

500 zł. Nr. 68492 86300 95583 168153.

400 zł. Nr. 11266 33310 34343 46942 49026 53467 53795 55971 57384 65816 68751 70781 71696 85398 101831 105846 110111 119432 125695 135454 142056 159730 162164 163142.

250. zł. Nr. 215 376 21038 56073 62920 65048 67796 72801 73809 76493 82560 103410 104264 120996 121734 122843 129009 143491 161629 167462.

200 zł. Nr. 405 12715 17300 26874 29357 38616 38847 40508 44979 45195 49636 50516 52941 54603 62073 69253 69674 84973 85515 90522 95094 98450 98460 98897 107098 107470 109251 115078 116144 126412 126681 132098 135963 139674 145798 155189 155999 157478 161012 162131.

Ciągnienie popołudniowe:

10.000 zł. Nr. 29296 135989.

5.000 zł. Nr. 6940.

2.000 zł. Nr. 132147.

1.000 zł. Nr. 9641 103519.

500 zł. Nr. 15911 21945 24701 41438 56178 145690 150113.

400 zł. Nr. 13056 19076 22898 38944 93372 100964 135964 142745 146797.

250 zł. Nr. 17399 19747 19915 31872 42945 49319 67154 84394 89698 89858 93166 94319 96910 129658 158793 168974.

200 zł. Nr. 938 10658 12754 19390 22064 22240 24605 42960 44831 46904 51754 60065 60931 64072 69124 76986 77255 77356 79430 81655 88378 90002 94179 101259 105242 106415 108518 109714 113198 114388 118797 125312 130076 133998 137699 141117 141643 148221 149794 154474 160035 162480 163166 164224 167917.

Cesarz wyspy Elby.

Potęga uroku Napoleona. — Wielki władca małego państewka. — Mussolini składa hołd „bogu wojny".

(bar.). Napoleon Bonaparte znów jest modny. Nigdy nieogłaszano tylu monografij, poświęconych zwycięzcy Europy, pokonanemu wkońcu przez przedtem pokonywanych... **Ludwig, Mereżkowski, Bainville** napisali trzy najgłośniejsze życiorysy „boga wojny". Sztukę o Napoleonie napisał nawet Mussolini („Sto dni"), a obecnie tematem nowej sztuki S'heriffa, autora „Kresu wędrówki", są ostatnie lata Napoleona — pobyt cesarza na wyspie św. Heleny.

Poza tem wciąż się ukazują w czasopismach francuskich esseje i artykuły, poświęcone Napoleonowi. Są one wyrazem **tęsknoty za ustaleniem pokoju.** Napoleon był tym człowiekiem, który uporządkował Francję po jej wstrząsach rewolucyjnych, w społeczny organizm spazmujący wlał ukojenie, **uspokojenie, siłę organizacyjną** — jakkolwiek potem bezustannie prowadził wojny.

Dziś znowu odczuwamy potrzebę genjuszu organizacyjnego nietylko w Europie, ale na całym świecie, więc mimochodem przychodzi nam na myśl Napoleon, tem bardziej, że **urok jego coraz bardziej wzrasta na sile.**

Obecnie podaje prasa włoska, że na prośbę p. Deléona, historyka z Grenoble, zajmującego się specjalnemi studjami nad epoką napoleońską, Mussolini polecił odrestaurować pałace San Martino i Posto Ferraro, w których mieszkał Napoleon podczas swego pobytu

na wyspie Elbie.

Jak wiemy z historji, pół roku po „bitwie narodów" pod Lipskiem (16—19 października 1813 r.), w dniu 30 marca 1814 r. wkroczyły do Paryża zwycięskie wojska sprzysiężonych, z Aleksandrem I. i Fryderykiem-Wilhelmem III na czele.

W dniu 6-tym kwietnia, w zamku Fontainebleau w pobliżu Paryża, cesarz Napoleon podpisał

akt abdykacji.

Tegoż dnia Senat ogłosił hrabiego Prowancji, brata straconego Burbona Ludwika XVI., królem Francji pod imieniem Ludwika XVIII.

Pozostała jeszcze do omówienia sprawa dalszych losów Napoleona i jego rodziny. Ustalono, że Napoleon otrzyma wyspę Elbę na wybrzeżu toskańskim, **jako dziedziczne księstwo, z zachowaniem tytułu cesarskiego,** oraz 2 miljony franków rocznej renty, z prawem zabrania ze sobą kilkuset żołnierzy i oficerów starej gwardji.

Eks-cesarzowa Józefina, której przyznano roczną rentę, nie o wiele przeżyła upadek Napoleona i w połowie maja 1814 r. zmarła w Malmaison pod Paryżem.

„Boga wojny" opuszczali teraz wszyscy po kolei, prześcigając się w objawach lojalności wobec powracających Burbonów. Napoleon, oddany posępnym myślom, sam nieomal pozostał na zamku Fontainebleau.

Usiłował się otruć,

lecz trucizna, którą nosił ze sobą od czasu wyprawy moskiewskiej, gdy groziło mu wpadnięcie w ręce nieprzyjaciół, — nie działała wskutek zwietrzenia.

20 kwietnia 1814 r. Napoleon na wielkiem podwórzu zamku Fontainebleau pożegnał się ze starą gwardją, wypowiedziawszy wśród wielkiego powszechnego wzruszenia swą ostatnią mowę, poczem ucałował sztandar gwardji. Zaraz po tem odjechał powozem ku miejscu swego wygnania.

„Jakże małe jest moje państwo"!

zawołał, gdy z pagórka obejrzał całą wyspę, liczącą zaledwie 217 kilometrów kwadratowych.

Nie tracąc ani na chwilę z oczu tego, co się działo w całej Europie, Napoleon zaczął niezmordowanie pracować nad rozwojem swego minjaturowego państwa. Fortyfikował swą stolicę, miasto Porto-Ferrajo, objeżdżał konno całą wyspę, zwiedzał kopalnie, organizował policję, musztrował swych grenadjerów, porządkował stan finansowy i zachowywał się tak,

jak gdyby ze swego losu był zupełnie zadowolony.

Wszędzie i na każdym kroku rozwijał działalność gorączkową i niezwykle płodną, **jak gdyby od reorganizacji stosunków na Elbie zależały losy świata...** Pracował we wszystkich dziedzinach, na każdej sprawie wyciskając piętno wielkiego organizatora.

Wiedział przytem o niezadowoleniu, jakie budziło we Francji postępowanie Burbonów, o tem, że

armja oczekuje z upragnieniem jego powrotu,

że demobilizacja 20.000 oficerów dawnej armji cesarskiej przez rząd Burbonów wywołała silne wrzenie. Do tego wszystkiego przyłączały się powody osobiste. Odebrano mu żonę i syna i zabroniono im prowadzić z cesarzem korespondencję. Rząd Ludwika XVIII. nie wypłacał mu przyobiecanej renty, tak, że cesarz musiał opędzać wydatki z dawnych sum, jakie mu zostały. Słyszał wreszcie o projektach Tayllerandа i Castlereagh

deportowania go na jedną z wysp oceanicznych.

Wszystkie te przyczyny skłaniały go do przerwania tych przymusowych wywczasów i przypomnienie o sobie światu.

Dnia 26 lutego 1815 roku Napoleon, zmyliwszy czujność angielską, wsiadł na okręty ze swą **maleńką armją, złożoną z 1100 ludzi,** a mianowicie grenadjerów i batalјonu korsykańskiego. Niedostrzeżona przez nikogo flotylla dotarła do wybrzeży francuskich. 1 marca w południe Napoleon wylądował w zatoce Juan w pobliżu Cannes. Niezwłocznie ruszono naprzód — po studniowe zwycięstwo.

Nie wolno zapominać o tym wielkim uroku, jaki wywierał Napoleon, aby należycie zrozumieć jego powrót z Elby i gwałtowny podbój Francji przez niego, mającego przeciw sobie całą organizację siły krajowej.

Urok Napoleona.

Dość było, gdy spojrzał na generałów, wysłanych przeciw niemu. Kiedy ruszali przeciw niemu, przysięgali święcie, że go schwycą i sprowadzą do Paryża, a kiedy ujrzeli go, poddali się mu bez oporu.

„Napoleon — opowiada generał angielski Wolseley — wylądował we Francji prawie sam jeden. Ten zbieg z małej wysepki zdołał w ciągu kilku tygodni bez walk orężnych opanować całą Francję i zniszczyć wszystko to, co nadał pracowity król. Historja nie posiada drugiego równie zdumiewającego przykładu osobistego uroku".

Pomyślny rozwój S. M. P. na Kujawach.

W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu w ochronce przy ul. Poznańskiej wielki zjazd rady okręgowej Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Kujaw zachodnich.

Po wysłuchaniu uroczystej mszy św. w kościele św. Mikołaja udali się delegaci poszczególnych S. M. P. w liczbie 70 na obrady, toczące się pod przewodnictwem ks. kanonika Jaśkowskiego. Zebranie zagaił prezes okręgowy Knitter, przedstawiając w krótkich zarysach całoroczną pracę stowarzyszenia. Zkolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu okręgowego. Ze sprawozdań wynika, że S. M. P. rozwija się na Kujawach bardzo pomyślnie, czego dowodem wzrastająca ilość członków — 1.096. Pozatem silnie rozwinięte są sekcje sportowe poszczególnych stowarzyszeń, które wsławiły się już podczas różnych zawodów. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Jańczak (Kruszwica), Piotrowski (Podgórz), Wołkiewicz (Inowrocław), Konieczny (Pakość), Ozimina (Rojewo), Wietrzykowski (Sławsko). Na naczelnika okręgowego powołano p. Czesława Kluczyńskiego.

Pod koniec obrad prezes Knitter wygłosił referat, poczem zamknięto obrady rady okręgowej S. M. P.

—::—

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" przy pracy.



Na Wiśle rozpoczął się już na dobre ruch komunikacji towarowo-pasażerskiej. Lody spłynęły do morza, a poziom wody już się ustalił (ostatnio znacznie opadł). Tuż przy nowym moście w Toruniu stoi już przystań Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula", która uruchomiła wszystkie swoje statki. Regularnie kursują statki pasażerskie. Ceny biletów zostały znacznie obniżone. Tak np. bilet z Torunia do Gdyni kosztuje 5,50 zł, do Warszawy 5,20 zł, a do Sandomierza 9,30 zł. Tak samo taryfa przewozu towarów została zniżona.

Dyrektor radca Abramowicz objął znacznie rozszerzony odcinek. Agentura bydgoska została podniesiona do rzędu oddziałów, gdzie zastępcą kierownika będzie p. Ekowski z Torunia. W Toruniu agentura pozostaje nadal bez zmiany. Kierownictwo względnie zastępstwo obejmuje p. Draharek z Warszawy.

Powyżej podajemy zdjęcie przystani Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Toruniu.

—::—

Gdy się wiosna zbliża...

Ruch na królowej rzek polskich Wiśle.

Z Grudziądza pisze nasz korespondent:

Po niezbyt surowej i długiej zimie oczekują wszyscy z wielką radością pierwszego dnia wiosny. Tak jak z letargu przebudzają się trawy i krzewy, tak też i w domach i ogródkach każdy czyni przygotowania, aby godnie wiosnę przyjąć u siebie.

W ogrodach i parkach miejskich praca wre na dobre. Przyroda zaczyna odżywać. Życiodajne ciepło pobudza powoli do nowego życia wszystko, co do niedawna pogrążone było w ciężkim zimowym śnie. Korzystając z okazji, podzielimy się również z czytelnikami naszemi wiadomością, że dawny projekt utworzenia w Grudziądzu ogrodu botanicznego zamienia się w czyn. Czego tam nie będzie. Zobaczymy piękny staw naturalny, sprowadzony z Trynki, plac zabawowy dla dzieci, a przedewszystkiem działki dla różnych odmian roślin. Wszystkim zajmuje się ruchliwe i zasłużone Tow. Upiększenia Miasta, albowiem miasto w budżecie swym nie przewidziało żadnych funduszów na utworzenie ogrodu botanicznego. Piękny projekt wykonał inspektor ogrodów miejskich p. Stefan Wodwud.

Królowa rzek polskich Wisła, wolna już na całej przestrzeni od lodów, zajaśniała całą swą okazałością. Z wszystkich portów wypłynęły już berlinki i parostatki, by wykorzystać sprzyjający dla żeglugi wysoki stan wody. Z portu zimowego wypłynęła również przystań „Vistuli", w której wre gorączkowa praca. Rybacy skrzętnie naprawiają swe łodzie i sieci rybackie, aby niebawem wyruszyć na połów wiosenny. Tu i owdzie pokazują się już łodzie i kajaki, a statki towarowe i pasażerskie przygotowują się do normalnego kursu. Jeszcze tylko kilka dni, a powitamy wiosnę w całej krasie.

—::—

Z KRAJU.

Teatrzyk rewjowy w Warszawie „Cyganerja" ma być w tych dniach wyeksmitowany z zajmowanych ubikacyj, ponieważ nie płaci dzierżawy, która wynosi już przeszło **20.000 zł.**

Krwawy dramat miłosny. W Krakowie zastrzelił 34-letni sierżant Zajączkowski 28-letnią żonę swego kolegi, starszego sierżanta Babińskiego. Z. był w stanie podchmielonym. Mordercę aresztowano.

Willa Zaremby na licytacji. Willa architekta Zaremby w Brzuchowicach ma być wystawiona na licytację dnia 11 kwietnia br., na skutek wyroku p. Marji Mandlowej, uzyskanego przeciwko Zarembie na sumę 330 dolarów.

Zawieszeni burmistrze w urzędowaniu.

Łódź. W związku z nadużyciami, ujawnionemi przy robotach miejskich w Konstantynowie pod Łodzią, zostali zawieszeni w urzędowaniu burmistrz Wł. Dolecki oraz wiceburmistrz Wilhelm Heindrich. Na ich miejsce ustanowiony został burmistrz tymczasowy Antoni Rydlewicz.

Demonstracja bezrobotnych

Lwów. W ubł środę w godzinach popołudniowych, około **500 bezrobotnych zebrało się przed ratuszem,** wysyłając delegację do naczelnika Wydziału Drogowego magistratu z prośbą o zatrudnienie. Po otrzymaniu przyrzeczenia, że w najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty sezonowe, bezrobotni udali się przed Państwowy Urząd Pośr. Pracy gdzie przy rozpraszaniu przez policję została wybita jedna szyba. Na skutek akcji policji, bezrobotni rozeszli się.

Morderca d-ra Lachmunda skazany na 10 lat więzienia.

Stanisławów. W procesie o zabójstwo śp. dr. Adama Lachmunda, dyrektora szpitala w Stanisławowie, zapadł po 10-godzinnej rozprawie wyrok skazujący Józefa Nycza na 10 lat więzienia z odliczeniem więzienia śledczego.

Nycz, który przez cały czas siedział na ławie oskarżonych nieruchomo, w jednej i tej samej pozycji, apatyczny i wyczerpany, przyjął wyrok z zupełnym spokojem. Czy obrona wniesie skargę kasacyjną, narazie jeszcze niewiadomo.

Zbrojny napad lokatorów na właścicielkę domu.

Warszawa. Dokonano zbrojnego napadu na właścicielkę domu na jednej z ulic Woli, Annę Wilczyńską. Z pośród lokatorów Wilczyńskiej 19-tu nie płaciło komornego, a 7-miu miało być eksmitowanych. Wczoraj dwaj lokatorzy, Antoni Sokołowski i Michał Antczak, przy udziale jeszcze pięciu mężczyzn **zaatakowali mieszkanie Wilczyńskiej.** Awanturnicy zaczęli rzucać do mieszkania cegły, kafle, butelki, kamienie itd., poczem wdarli się do wnętrza. Wilczyńska zdołała uciec do lokatora na I. piętro i ocalała, doznając tylko ogólnych potłuczeń. Cięższej pobity został jej syn, **do którego Sokołowski strzelał z rewolweru.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1934 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka m.
Jutro: Patrycjusza b. i Gertrudy p.
Wschód słońca o godzinie 6.16.
Zachód słońca o godzinie 18.03.

Stan pogody

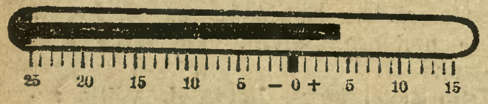
W środku kraju i na zachodzie rozpogodzenia. Pozatem przeważnie pochmurno. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 11—14. — Obecnie w Muzeum wystawa **„Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i Święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy“.**

DYŻURY NOCNE APTEK
od 12. III. do 18. III. 1934 r.

1) Apteka przy Bielawach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

Instytut literacki „LEKTURA“ przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, gościć będzie w Teatrze Miejskim **Ada Sari,** jedna z najznakomitszych polskich śpiewaczek, której walory artystyczne znane i cenione są na obu półkulach świata. Wielka artystka wystąpi jedyny raz z koncertem z wielce urozmaiconym i bogatym programem. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w kasie teatru, przyczem zniżki 30% są ważne.

W sobotę i niedzielę wieczorem święci triumfy **„BAL W SAVOY'u“,** wielka operetka P. Abrahama, która odniosła nieprzeciętny sukces artystyczny i kasowy. Po każdem zapadnięciu kurtyny, po każdym duecie lub tercecie, zrywały się żywiołowe, długo niemilknące oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców w osobach pp.: Grossówny, Lubiczówny, Maassówny, Wańskiej, Cirina, Dzwonkowskiego, Iwańskiego, Jeskego. Ogólny podziw budziły prześliczne toalety pań ze znanej pracowni M. Bojarskiej. Operetka Abrahama śmiało liczyć może na takie same wyjątkowe powodzenie, jakie było jej udziałem na wszystkich scenach europejskich.

Wobec licznych zapytań dyrekcja Teatru Miejskiego niniejszem podaje do wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 dany będzie **„IVAR KREUGER“** po cenach zniżonych.

Galowe przedstawienie z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 20. Na afiszu **„DAMY i HUZARY“,** komedja Al. hr. Fredry w reżyserji i z udziałem dyr. Stomy.

Wielki sukces „Balu w Savoy'u“.

Wczorajsza premjera wielkiej operetki „Bal w Savoy'u“ przyniosła Teatrowi Miejskiemu wielki sukces. Wdzięczne melodje Abrahama, pomysłowe libretto, piękna wystawa i wykonanie, imponujące toalety — złożyły się dla licznie zebranej publiczności na jeden z najmilszych wieczorów teatralnych. Montaż widowiska przynosi zaszczyt jego współtwórcom, a więc reżyserowi Dowmuntowi, kapelmistrzowi Turkiewiczowi, autorce ewolucyj tanecznych Grossównie i dekoratorowi Hawryłkiewiczowi. Ciężar ról głównych dźwignęli z powodzeniem: przedewszystkiem bezkonkurencyjna ulubienica publiczności Hanka Wańska, porywająca Tangolita — Grossówna, elegancka Lubiczówna, Iwański, Dzwonkowski i Jeske.

Sprawę z atrakcyjnej premjery zda nasz recenzent muzyczny w jednym z najbliższych numerów „Dziennika“.

Dzisiaj Ada Sari w Teatrze.

Nie zabraknie zapewne dzisiaj żadnego miłośnika muzyki w Teatrze. Każdy przecież chce usłyszeć wszechświatowej sławy śpiewaczkę Adę Sari.

Jedyny jej występ, organizowany przez Biały Krzyż, jest niewątpliwie największą sensacją sezonu muzycznego Bydgoszczy.

Bilety w cenie od 45 groszy do 4.50 zł — zniżki 30% ważne — do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Po koncercie Biały Krzyż prosi o rendez-vous towarzyskie do salonów Klubu Polskiego. Będzie to wyjątkowa sposobność spędzenia kilku chwil w towarzystwie znakomitej śpiewaczki.

— **182 cudzoziemców** odwiedziło Bydgoszcz w lutym. Według przynależności państwowej przyjechało z Anglji 3, z Austrji 11, z Czechosłowacji 2, z Estonji 1, z Francji 4, Gdańszczan 27, Holenderczyk 1, Litwin 1, Niemców 121, Rumunów 2, Węgier 1, Włochów 4 i Chińczyków (kupców) 4.

— **W Poznaniu** rozpoczęły się obrady dorocznego sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego. Obradom przewodniczy prezydent m. Bydgoszczy p. **Leon Barciszewski** jako prezes Związku. W obradach uczestniczy m. in. dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy p. Romański.

— **Oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** urządza w niedzielę, 18. bm. o godz. 16 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego plac J. Weyssenhoffa 11, posiedzenie popularno-naukowe, na którem p. prof. Władysław Rutkowski wygłosi wykład p. t. „O przepowiadaniu pogody“, („O przyrządach meteorologicznych“). Wstęp bezpłatny. Goście bardzo mile widziani.

— **Miesjcowe Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r.** urządzają w niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 14,30 w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej — akademję z okazji imieni marszałka Józefa Piłsudskiego. Wstęp na akademję bezpłatny. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się. Goście i sympatycy mile widziani.

Sztafeta kolarska pocztowców pomorskich



wyruszyła do Warszawy we wczorajszy czwartek celem doręczenia bryły bursztynu jako upominku imieninowego Marszałkowi Piłsudskiemu.

Czytelnicy nasi mają głos.

O POWAŻNIEJSZY REPERTUAR TEATRU.

W ostatniej debacie budżetowej w Radzie Miejskiej, przedstawiciel **Klubu Chrz. Gospodarczego,** wypowiedział się za poważniejszym repertuarem naszego subsydjowanego teatru. Ale że repertuar zależny jest od składu personelu artystycznego, więc dla urozmaicenia go, **wartoby wykorzystać zamknięcie sezonu operowego w Poznaniu** w dniu 25 marca, zapraszając dyrektora Latoszewskiego na kilka przedstawień do Bydgoszczy, wzorem z przed lat kilku. Ruchliwy repertuar i wysoce artystyczne kierownictwo opery, zyskało szerokie uznanie krytyki i publiczności poznańskiej. Echa te z pewnością znalazłyby potwierdzenie i ze strony melomanów bydgoskich.

Czytelnik.

— **Główną nagrodę** na wystawie zwierząt futerkowych w Krakowie otrzymał p. Emil Jaworski z Bydgoszczy — za swoją uznaną przez władzę hodowlę królików długowłosych „Angora“.

— **Zapisujcie się do L.O.P.P.** Komitet Miejski L.O.P.P. podaje: na członka L.O.P.P. można się zapisywać codziennie w sekretarjacie Komitetu Miejskiego L.O.P.P. przy Grodzkiej 25, pokój 3 (pierwsze wejście).

— **Zabawy dzieci** na wolnem powietrzu są niezaprzeczenie bardzo zdrowe, lecz szybki ruch, bieganie i t. d. powodują często nadmierne rozgrzanie się, które zkolei może stać się przyczyną przeziębienia. Można jednakże zapobiec temu niebezpieczeństwu, dając dzieciom w pewnych odstępach czasu — najlepiej co godzinę — po pastylce Panflaviny, którą one powinny powoli rozpuszczać w ustach. Smaczne te pastylki dezynfekują gardło i uniemożliwiają rozwój zarazków chorobowych.

— **Hitlerowski „rasizm“ przeciwko słowiańszczyźnie.** W niedzielę, dnia 18 marca o godzinie 17 w auli gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy docent Uniw. Pozn. dr. Karol Stojanowski, znakomity antropolog, specjalizujący się w zagadnieniach „rasowych“, wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. t. „Zagadnienia rasy w Niemczech hitlerowskich“. Prelegent omówi na wstępie genezę tak aktualnego dziś w Niemczech ruchu rasowego oraz wpływ teoryj rasowych na hitleryzm. W związku z tem przedstawi hitlerowską politykę społeczną i zagraniczną. Wreszcie zwróci uwagę na antysłowiańskie nastawienie rasizmu, jego pomysły religijne i prawne. Wstęp na odczyt 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Z sali sądowej.

REHABILITACJA MAŁŻONKÓW JONAKÓW.

(ak). Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy zasądzeni zostali w grudniu ub. roku za oszustwo na karę więzienia po ośm miesięcy i grzywny w wysokości 500 złotych oraz utratę praw obywatelskich **podróżujący Wojciech Jonak i małżonka jego Helena,** zamieszkali przy ul. Jary, blok 8. Małżonkowie padli ofiarą fałszywych zeznań, złożonych przez dwóch świadków i na podstawie tych obciążających zeznań zostali zasądzeni.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, na rozprawie odbytej w dniu 7 marca br. wyrok Sądu Okręgowego zniósł i uwolnił Wojciecha i Helenę Jonaków od winy i kary. Przeciwko krzywoprzysięzcom wdrożono natychmiast postępowanie karne. Małżonkowie Jonakowie zostali zatem w zupełności zrehabilitowani.

ZA WYSOKĄ KAUCJĄ ZWOLNIONY Z ARESZTU.

Znany rewizor ksiąg handlowych i zarządca upadłości Browaru Wielkopolskiego p. Kazimierz Kaczmarek został zwolniony z aresztu śledczego za kaucją w wysokości 20.000 złotych. O przyczynie aresztowania pisaliśmy już obszernie.

— **Akademja dziecięca.** W niedzielę, 18 bm. o godz. 16 w honorowej sali Szkoły Podchorążych odbędzie się uroczysta akademja dziecięca ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którą jak najuprzejmiej zaprasza sekcja opieki nad dzieckiem Rodziny Wojskowej. Wstęp wolny.

Ostatnia droga podchorążego ś. p. Skoniecznego.

(ak). W ub. środę o godz. 15 wyruszył z kaplicy wojskowej przy ul. 3 Maja kondukt żałobny, odprowadzający na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tragicznie zmarłego podchorążego ś. p. Jana Skoniecznego. Na czele konduktu postępowała orkiestra 16 pułku ułanów, kompanja honorowa Szkoły Podchorążych, zaś za trumną kroczyli rodzice oraz brat i siostra zmarłego, jak i grupa oficerów oraz oddziały wojsk. Kondukt prowadził ks. pułk. Szyłkiewicz. Zwłoki tragicznie zmarłego podchorążego złożono na nowym cmentarzu.

Zaznaczyć należy, iż ś. p. Skonieczny padł ofiarą własnej nieostrożności, gdyż zbytnio przechylił się i spadł z balkonu, tracąc równowagę. Stwierdzono ponadto, iż tragicznie zmarły krótko przed wypadkiem nie brał udziału w libacji i nie był podchmielony.

—::—

Sokół żeński.

Dziś w piątek ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskiem im. Staszica o godz. 7. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

—::—

Ruchliwy przedstawiciel.

Centralna Kasa Kredytowa we Lwowie doniosła policji, że Maksymiljan Mazajka, zam. w Bydgoszczy przy ulicy Senatorskiej 39, wyłudził w podstępny sposób od wspomnianej firmy kwotę 100 zł. Mazajka objął zastępstwo firmy i przedstawiając się za bardzo zdolnego zastępcę zażądał zaliczkę na poczet przyszłych należytości z tytułu prowizji w wysokości 100 zł. Po otrzymaniu materjałów i pieniędzy Mazajka napisał list do firmy, że jedzie natychmiast do pracy. Od tego czasu wszelki ślad za Mazajką zaginął.

Konfrontacja pomorskiej rzeczywistości.

„Dziennik Bydgoski" zapoczątkował cykl reportaży pomorskich przez wysłanie swego współpracownika w okrężną podróż po Pomorzu.

W jednym z najbliższych numerów ukaże się wywiad red. Sobocińskiego u p. Wojew. Pomorskiego Stefana Kirtiklisa

— **Egzamin dla motocyklistów w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 22 bm. Informacyj udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego, Bydgoszcz, Trzeciego Maja 20a, tel. 11-85.

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** urządza w dniu 19 bm. w auli szkolnej o godzinie 10 uroczystą akademję ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego, na którą jak najuprzejmiej zaprasza Komitet Rodzicielski i sympatyków szkoły.

— **Internat Kresowy zaprasza Koła Rodzicielskie z Bielaw** na zebranie w sprawie niesienia pomocy dzieciom bezrobotnych — dziś, w piątek o godz. 7.30 wieczorem w Resursie Kupieckiej.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.

Co mówi prof. Foady.

113. Nerwowa, brak cierpliwości, ruchliwa, uparta, o wielkim temperamencie, awanturnica w miłości, co jest fałszywą dyplomacją, drobnostkowa z przyzwyczajenia, co na życie ujemnie wpływa, jednakże przy zmianie usposobienia uzyska zupełnie zadowolenie.

114. Silna wola, dużo wytrwałości, poważny, energiczny, zdążający prosto do celu, kapryśny, lubi się bawić, ale oględny, dużo temperamentu i nie bojaźliwy. (Za ekspertyzę pisma nie oczekuję pochwały, a pragnę zadowolić czytelnika Dziennika).

115. Bardzo nerwowa, uzbroić się więcej w cierpliwość co da zadowolenie. Zachować więcej ostrożności w szczerości, gdyż za swą dobroć dużo zła odbiera. Naogół uparta i niezdecydowana. Z charakteru pisma wynika, że niema zadowolenia w życiu duchowym, nie materjalistka, natomiast idealistka.

UWAGA.

Do analizy należy dołączyć własnoręcznie napisane atramentem: imię, nazwisko, dzień, miesiąc i rok urodzenia. Listy można oddać w kancelarji prof. Foady przy ul. Dworcowej 2 m. 5, lub przez pocztę. W znaczkach dołączyć zł 1,50 na koszty kancelaryjne. Na listy dołączone bez znaczków nie odpowiada się. Porad życiowych prof. Foady udziela tylko osobiście.

Zwiedzajcie Wystawę Robót Ręcznych Sokoła Żeńskiego w gmachu b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy Marszałka Focha

DZIAŁ SPORTOWY

NOWE REKORDY ŚWIATA ULEGNĄ ZATWIERDZENIU.

Sztokholm. Latem br. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowy kongres lekkoatletyczny, który zajmie się m. in. zatwierdzeniem nowych rekordów świata, ustanowionych od czasu ostatniego kongresu międzynarodowego (Los Angeles 1932 r.)

Przewodniczący międzynarodowej komisji rekordów, Węgier Stankowits, przedłoży kongresowi nast. listę nowych rekordów.

500 y — Eastman (USA) 1:09,2 sek. **1600 y** — Beccali (Wł.) 2:10 sek. **1 mila** — Lovelock (N. Zelandja) 4:07,6 sek. **4 mile** — Iso-Hollo (Finl.) 10:01 sek. **100 m.** — Metcalfe (USA) 10,3 sek. **200 m.** — Metcalfe 20,6 sek. **1500 m.** — Beccali 3:49 sek. **3000 m.** — **Kusociński 8:18,8 sek. 4×800 y** — Anglja 7:40,2 sek. **110 m. płotki** — Beard (USA), Keller (USA) i Morris (USA) wszyscy po 14,4 sek. **Skok wzwyż** — Marty (USA) 2,04 m. **Tyczka** — Graber (USA) — 4,37 m. **Kula** — Sexton (USA) 16,06 m. Douda (Czech.) — 1620 m. **Oszczep** — Järvinen (Finl.) 74,28 i 76,10 m.

TENISIŚCI NASI WALCZĄ NA LICZNYCH FRONTACH.

W sezonie bieżącym odbędą się następujące ważniejsze spotkania tenisowe: 8—10 maja **mecz z Finlandją**, 31 maja do 3 czerwca **Polska — Estonja w Wilnie**, 8—10 maja **Austrja — Polska** w Wiedniu, 8—10 czerwca — turniej międzynarodowy i **mecz Polska — Węgry** w Krakowie, 11—17 czerwca narodowe mistrzostwa Polski w Poznaniu, 22—24 czerwca **Lwów — Wiedeń** we Lwowie, 28 czerwca do 1 lipca mistrzostwa Śląska w Królewskiej Hucie, 5—8 lipca — **turniej międzynarodowy w Ciechocinku**, 20—22 lipca turniej w Kielcach, 14—19 sierpnia — **międzynarodowy turniej we Lwowie**, 19—26 sierpnia — **międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie**, 7—9 września w Warszawie **mecz Polska — Czechosłowacja.**

Pozatem w początkach maja odbędzie się w Warszawie mecz **Legja — Racing Club Paryż,** a w końcu maja — **Legja contra Rot-Weiss Berlin** lub AIK Sztokholm.

SENSACYJNE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Już w niedzielę 18. bm. będzie Bydgoszcz miała nielada sensację sportową, bowiem przyjeżdża do naszego grodu **ligowa drużyna Warty poznańskiej**, by rozegrać tradycyjne zawody towarzyskie piłki nożnej z **mistrzem Pomorza B. K. S. Polonją.** Zawody te odbędą się o godzinie 15 na stadjonie miejskim. O godz. 13,30 przedmecz I. druż. K. S. „Brda" — II. druż. „Polonji".

WYŚCIG WIOŚLARSKI OXFORD — CAMBRIDGE.

Londyn. Jutro, w sobotę, na Tamizie pod Londynem, odbędzie się historyczny wyścig ósemek wioślarskich Oxford — Cambridge. Bieg odbędzie się na dystansie 6840 m. i będzie rozegrany po raz 86-ty. Pierwszy wyścig ósemek uniwersyteckich miał miejsce w roku 1829. Ogółem rozegrano 85 meczów, z których Cambridge zwyciężył w 44 spotkaniach, a Oxford w 40. Jeden bieg zakończył się martwym wynikiem.

Faworytem biegu jest osada Cambridge, która w ub. 8 latach bez przerwy zajmuje pierwsze miejsce.

Ciężka atletyka.

Tegoroczne zawody o mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbędą się w bieżącą sobotę i niedzielę (17 i 18 bm.) w Łodzi. Obesłane zostają przez 8 okręgów: Śląsk, Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, Pomorze, Poznań i Łódź. Na starcie zkolei 9-tych mistrzostw stanie dotychczas nienotowana ilość 180 zawodników. Otwarcie zawodów nastąpi w sobotę, o godzinie 14 przez komisarza miasta Łodzi inż. Wojewódzkiego, oraz przemawiać będą prezes Polskiego Związku Atletycznego, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, jakoteż miejscowy komendant okr. U. W. F. Z naszego miasta wyjeżdżają z klubów Siła, Amator nast. zawodnicy: Kowalski (S), Wierciński (S), Welke (S), Wesołowski (S) Gestwiński (S) wicemistrz Polski wagi półciężkiej, Sokołowski (A), Biskupski (A) wicemistrz Polski wagi średniej, Łoboda (A). Z Torunia wyjeżdża 12 najlepszych zawodników, tak, iż okręg pomorski reprezentowany będzie przez 21 zawodników.

Ze swej strony życzymy wyjeżdżającym zawodnikom pomyślności i powodzenia.

Niedziela, 18 marca 1934 r.

Godz. 10,00: **Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych.** Walne zebranie u p. Szafrańskiej. Przyjeżdża delegacja z Warszawy.

Godz. 14,00: **Związek Reemigrantów i Optantów.** Zebranie w Resursie Kupieckiej.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. DEM. KOŁO SZWEDEROWO.

We wtorek, 20 bm., o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, ulica Ugory zebranie plenarne. Zebranie zarządu o godz. 19. Na porządku obrad m. in. aktualny referat.

*

CH. D. NA JACHCICACH.

Zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 19 w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Referat wygłosi członek zarządu okręgowego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 17 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza. 15,40: Skrzynka strzelecka. 15,55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00: Audycja dla chorych. 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,55: „Z piosenką przez Paryż" reportaż w opracowaniu Sergjusza Kontera i Antoniego Koncewicza. Wykonawcy: Damia, Marienne, Oswald, Lys Gauty, Jean Sablon, Albert Prejean, duet „Gilles et Julien", Eugenie Buffet i inni. Transmisja z Wilna. 17,50: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 18,00: Reportaż. 18,20: Koncert kameralny w wyk. tria Czaplińskiego. Transm. ze Lwowa. (H. Czaplicki — skrzypce, Dezyderjusz Danczowski — wiolonc. i Edward Steinberger fortepian). 19,25: Recytacje poezyj. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Myśli wybrane. 20,02: Audycja sportowa Polskiego Radja. 20,30: Recital śpiewaczy Agostino Casavecchi. 21,20: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,20: Koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 22,00: Odczyt w języku francuskim p. t. „Laboratorjum walki z chorobami zakaźnemi". Transm. ze Lwowa. 22,15: Muzyka taneczna z kawiarni „Italia". 23,05: „Kukułka Wileńska".

ZAGRANICA. Bratislawa. 20,00: „Maskota", operetka Audrana. **Medjolan.** 20,40: „Księżna Czardaszka".

NIEDZIELA, 18 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 12,15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej związany z uroczystością obchodu imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W przerwie prelekcja pt. Muzyka jako czynnik wychowania państwowego. 14,00: „Krok naprzód w przysposobieniu rolniczem" odczyt. 14,15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30: Muzyka ludowa w wyk. orkiestry Stromberga. 15,00: Pogadanka rolnicza pt. „Przedewszystkiem sami sobie". 15,20: Płyty. 15,30: Program dla dzieci i młodzieży. 16,00: Koncert pod hasłem „Artyści Polsk. Radja Marszałkowi w hołdzie" z udziałem najwybitniejszych sił stolicy. W przerwie: „Pieśni o Piłsudskim" kwadrans poetycki. 18,00: Słuchowisko pt. „Miłostki" p/g Schnitzlera. 18,40: Muzyka lekka z płyt. 19,05: Pogadanka p. t. „Plaga świątecznych porządków". 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,50: Myśli wybrane. 19,52: „Piękna nasza Polska cała" — koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. z udziałem: chóru Zaremby, J. Godlewskiej i J. Korolkiewicza (śpiew). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „Indyjskie państwo w puszczy" odczyt. 21,15: Na wesołej lwowskiej fali. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,50: Koncert symfoniczny. **Moskwa (Stalin).** 17,25: „Carska Narzeczona" opera Rimskij-Korsakowa. **Lahti.** 18,30: „Carmen" opera Bizeta. **Bukareszt.** 20,00: „Ewa" operetka Lehara. **Wiedeń.** 20,00 „Model" operetka Suppego. **Praga.** 21,00: „Marina" operetka Benesza (akt II). **Londyn Regional.** 22,05: Koncert symfoniczny.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Z powodów niezależnych od dyrekcji dziś dopiero nastąpi premjera zapowiedzianej wczoraj przez nas kapitalnej komedji według powieści Gogola p. t. **„Rewizor".** W roli tytułowej powszechnie już dziś lubiany komik czeski Vlasta Burian. Film zabarwiony mocno humorem i satyrą na stosunki rosyjskie z czasów carskiej Rosji. Film śpiewany i nagrany po czesku należy do najudatniejszych. Pozatem nadprogram. Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś premjera wielkiego filmu dźwiękowego p. t. **„Biały upiór".** Niesamowity dramat, osnuty na tle czarnej magji, przewyższający „Frankensteina". Akcja rozgrywa się na wyspach Haiti, pełna niezwykłych emocyj. Bela Lugosi w roli głównej. W programie drugi dramat dźwiękowy p. t. **„Małżeństwo dla opinji"** z udziałem cudnej Constance Bennett. Pocz. o 5,30, 7 i 9.

BAŁTYK wyświetla dziś i nadal potężny film polski p. t. **„Cham"** oraz nadprogram z Harry Peelem. Pocz. o 5.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego dramatu obyczajowego produkcji francuskiej, wykonanego przy pomocy Ligi do Walki z Handlem Żywym Towarem oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych p. t. **„Tancerka z Buenos Aires".** Są to tragiczne dzieje lekkomyślnych i niedoświadczonych dziewcząt, które rozpoczynają karjerę przy blaskach reflektorów dancingów — a kończą w domach rozpusty. W roli głównej piękna Włoszka Dita Parlo. Całość, stanowiąca przestrogę dla miljona kobiet wpadających łatwowiernie w sidła uwodzicieli lub sutenerów, wywołuje na widzach wstrząsające wrażenie. Nadprogram tygodnik i inne dodatki

MARYSIEŃKA. Dziś powtórzenie wielkiego współczesnego dramatu p. t. **„Mężczyźni w jej życiu",** przeżycia erotyczno- awanturnicze kobiety, którą świetnie odtwarza Jean Cravford w otoczeniu Nils Asthera i Roberta Montgomery. Uzupełnia program film wielkich sensacyj, którego akcja rozgrywa się na lądzie, wodzie i w powietrzu p. t. **„Stracony ekspress".** Karkołomne pościgi, napad na pociąg a wszystko to ujęte żywą akcją w ciekawej treści. Pocz. o godzinie 5, 6,25 i 9.

POPULARNE (Aleje Ossolińskich 2) wyświetla wspaniały i potężny film pt. **„Książę lasów".** Film ten w sposób artystyczny ilustruje wyprawy krzyżowe Krzyżowców angielskich, którzy broniąc własności kościelnych, stają się obrońcami kościoła i klasztorów zakonnych. Wspaniała technika artystów wzbudza podziw i zbudowanie wśród widzów — w głównej roli Douglas Fairbanks. Pocz. o 5 i 7. Dochód na budowę kościoła.

REWJA. Dziś powtórzenie arcyciekawego programu. Na ekranie największy film obecnego sezonu z Marleną Dietrich w arcyszlagierze p. t. **„Pieśń nad pieśniami"** według nieśmiertelnej powieści Zidermana. Na scenie nowa pikantna rewja p. t. **„Zawsze program najpiękniejszy"** oraz polski film p. t. **„10% dla mnie".** Pocz. o 5.

Z życia towarzystw.

Piątek, 16 marca 1934 r.

Godz. 19,00: **Sokół V.** Zebranie zarządu w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.

— **B. K. S. „Polonja" sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. W niedzielę występ.

— **K. S. „Astorja".** Obowiązkowa schadzka w nowej świetlicy. Interesujący wykład i podział funkcyj na mistrzostwa bokserskie.

— **K. S. „Brda".** Zebranie zarządu w Domu Czeladzi. W sobotę tamże zebranie plenarne.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Nadzwyczajne walne zebranie w Domu Czeladzi.

Sobota, 17 marca 1934 r.

Godz. 19,30: **O. P. N. „Gwiazda".** Schadzka I. i II. drużyny. W niedzielę wyjazd I. i II. drużyny do Inowrocławia na zawody z K. S. „Zdrój".

Bank Polski płacił w dniu 16. III. 1934.

dolary amerykańskie	5 27—5,28
funty szterlingów	26,94
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	209,40
guldeny gdańskie	172,37
liry włoskie	45,45
floreny holenderskie	356,70

†

Dnia 14 marca br. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja droga żona, kochana mamusia i siostra śp.

Julja Szymczak

w 70 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, Ostrów Mazowiecki, Ameryka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14-tej na stary cmentarz farny przy ulicy św. Trójcy, z domu żałoby ulica Ścieżka 15. (4842

Zakład leczniczy

Ubezpieczalni Krajowej **w Inowrocławiu** (solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektroterapja, wodolecznictwo) **połączony** z pensjonatem, otwarty jest bez przerwy przez cały rok.

W sezonie zimowym od **1 października** do **30 kwietnia opłaty zniżone.** (4720

Chłodnię

rzeźnicką lub mleczarską, kompletne urządzenie maszynowe, kupimy. Oferty wraz z opisem technicznym i podaniem ceny za gotówkę, prosimy kierować 4681

Bydgoszcz, skr. poczt. 154.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Zanoteci i Osieku pow. Wyrzyski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księgach gruntowych Zanoteć tom I. karta 19, Osiek tom VI. karta 182 i Osiek tom IV. karty 109 na rzecz współwłaścicieli na podstawie wspólności dziedziczenia na imię: 1) Franciszki (Fryderyki) Benjamin urodz. Neuberg w Raciborzu, Braustrasse 16. 2) Rozalji Neuberg w Raciborzu, Braustrasse 16. 3) (Małgorzaty) Margareta-Greta Feinstein, ur. Neuberg w Berlinie, Kopenhagenerstrasse 12. 4) Hermanna Neuberga w Oberhausen, Koernerstrasse 11, zostaną **dnia 19 maja 1934 r. o godz. 10-tej przed południem.** na skutek wniosku współwłaścicielek Franciszki Benjamin i Małgorzaty Feinstein, celem zniesienia wspólności dziedziczenia, wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój **Nr. 10.** 1) Nieruchomość Zanoteć karta 19, położona w obwodzie Żuławki, o powierzchni 12, 15, 24 ha. — obejmuje łąkę, rolę i zabudowania gospodarcze. Księga podatku budynkowego nr. 79, — matrykuła podatku gruntowego nr. 45. Czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego 43,60 tal. Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynkowego 99.— marek. 2) Nieruchomość Osiek karta 182, położona w Obwodzie Osieka nad Notecią, o powierzchni 2.04,90 ha. obejmuje rolę. Matrykuła podatku gruntowego nr. 13. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 3.72 tal. 3) Nieruchomość Osiek k. 109, położona w obwodzie Osiek n. Not. o powierzchni 18,30 a, obejmuje zabudowane podwórze. Księga podatku budynkowego nr. 10. Matrykuła podatku gruntowego nr. 146. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 290.— marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 czerwca 1933 r. (485

Wyrzysk, dnia 10 marca 1934 r. **Sąd Grodzki.**

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasieńska i Zeller

założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. (4841

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Licytacja.

W sobotę, 17 marca o godz. 15-ej odbędzie się na **składnicy firmy spedycyjnej „Rawa“ przy ul. Sniadeckich 37** publiczna sprzedaż przez komornika sądowego (4836

rozmaitych mebli i towarów spożywczych.

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU 3242

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Przetarg przymusowy. W środę, dn. 28 marca 34 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą na majątku w Laskowicach pow. Swiecie następujące przedmioty: 2 konie wyjazdowe, 3 konie robocze, 9 źrebaków, 10 szt. bydła tuczonego, 30 jałówek, 20 cieląt, 25 tuczników, 55 warchlaków, 1 powózkę myśliwską, 1 powózkę krytą, 8 wozów roboczych kompl., 2000 ctr. kartofli, 4 stogi słomy ok. 6000 ctr., 50000 szt. cegły palonej, 900 ctr. żyta, 900 ctr. pszenicy, 1 motor elektryczny 24 PS. a po ukończeniu tego przetargu na majątku w Piskarkach: 9 pługów, 12 bron, 2 kultywatory, 1 siewnik, 1 siewnik do sztucznych nawozów, 1 siewnik do koniczyny, 7 wozów roboczych i dużo innych sprzętów rolniczych. Przedmioty te można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży. **Redwanz,** komornik Sądu Grodzkiego w Swieciu rew. I-go. (4849

DOBRE ZIARNO ZAPEWNIA WYSOKI PLON!!

Na sezon wiosenny polecamy:

wszelkie gatunki zbóż siewnych

oryginalne i dalsze odsiewy,

również

Kainit — Superfosfat

Tomasówkę — Sól potasową

Saletrę wapienną — Azotniak

Przyjmujemy do czyszczenia na nowoczesnej maszynie „Nowosiew“ wszelkie gatunki zbóż.

„ROLNIK“ w BYDGOSZCZY

Spółdzielna roln. handl. z ogr. odp. 3818

2 kasy rejestracyjne

używane, lecz w dobrym stanie (4837
korzystnie do nabycia w firmie

Juljusz Musolff, Tow. z ogr. por.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kolejarzom
kredyt. Płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. Sprzedam ładny gramofon. (2540

Trwałą
ondulację wykonuję fachowo. Ceny przystępne. Władysław Hoffmann, Al. Mickiewicza. (2729

Wózki (4858
dziecięce najnowsze modele nadeszły. Ceny marcu 30% zniżone. Długa 5.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
75 morgowe, w tem 8 mórg łąki, 2 morgi sadu owocowego, budynki masywne żywy i martwy inwentarz, 20 minut od stacji kolejowej Rynkowo, 5 klm. od miasta Bydgoszczy, zaraz na sprzedaż. Franciszka Kulikowska, Niemcz, powiat Bydgoszcz, poczta Bydgoszcz. (2728

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Of. filja Dz. Bydg. „W. 68“. (4568

Skład
kolonjalny z mieszkaniem w śródmieściu na sprzedaż. Zapytać w filji Dziennika. (2725

Samochód (4804
ciężarowy 2 tonowy, dobrze utrzymany na korzystnych warunkach odda Schubert, ul. Kujawska, warsztat kowalski.

Wóz
kastę do wywożenia ustępów sprzedam. Chojnicka 22. (4851

Kolonjalkę (2691
dobry punkt sprzedam zaraz. Wskaże filja Dz.

Wózek (4835
dziecięcy sprzedam. Tarczyński, Koszary ułańskie.

Rower
męski tanio sprzedam. Fredry 12, m. 8. (4840

Sypialkę (4826
korzystnie sprzedam. Toruńska 110, stolarnia.

Magiel
sprzedam. Wiadomość Jasna 15, skład. (4853

Powózka
rzeźnicka na sprzedaż. Kaszubska 9. (4701

Rower
sprzedam. Poznańska 9, ślusarnia. (4854

KUPNA

Pulwerizator
(młynek) w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młynek“. (4794

Kupię
używane krzesła i radjo. Zgłoszenia Ginter, Chojnice, restauracja. (4855

POSADY WOLNE

Zastępców (4783
do zbierania zamówień po wsiach na **kosy** poszukuje: Towarowa Centrala, Lwów, ul. Kopernika 16.

Kucharkę-gospodynię
samodzielną, tylko siłę pierwszorzędną z kilkuletnią praktyką hotelową, poszukuje „Hotel Concordia“ J. Borkowski, Nowe, n/W. (4847

Przedstawiciel
akwizytor, na artykuły szewcko-galanteryjne poszukiwany. Nagel, Łódź, Bandurskiego 21. (4 48

Wyręczycielkę
znajomość języka niemieckiego, gotowanie, szycie, haftowanie, prasowanie sztywnej bielizny. Odpisy świadectw z pensją zgłosić do filji Dziennika „Wyręczycielka“. (2722

Pensję
miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9. (4825

Starszą
nianię do półrocznego dziecka poszukuję zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw. M. Puczyńska, Chełmno. (4805

Fryzjerka
na wypomóżkę potrzebna. Sobieskiego 15. (4857

Czeladnik
szewski potrzebny. Promenada 8. (4838

Fryzjerka
potrzebna zaraz, stała posada. Grützmacher, Poznańska 11. (4852

POSADY POSZUKUJĄ

Magister
farmacji, dobre świadectwa, język niemiecki, poszukuje posady, zaraz lub później. Oferty wraz z warunkami do „Par“ Poznań, pod „54,105“. (4719

Poszukuję
posady jako technik młynarski lub pisarz rolny. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Technik“. (4839

Dziewczyna (2715
bardzo uczciwa szuka posady. Dworcowa 45, m. 7.

Panienka (4745
z branży kolonjalnej z praktyką szuka posady w składzie kolonjalnym lub cukierniczym od 1. 4. 34. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydgoskiego Wł. Kolaszewskiego, Żnin.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
piekarnię w mieście prowincjonalnem. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydgoskiego Wł. Kolaszewskiego, Żnin. (4796

Piekarni
poszukuję celem dzierżawy wraz z podaniem warunków ewent. na wiosce. Of. do Dzien. Bydg. pod „Poszukuję“. (4856

Skład (4859
wynajmę tanio. Długa 5.

Rzeźnictwo
urządzeniem, mieszkaniem wydzierżawię, powód choroba. Dobre położenie Grudziądza. Przejęcie 400 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Rzeźnictwo“. (4846

Toruń. (4844
Skład przy głównej ulicy odpowiedni na każdą branżę. Stryczyński, Toruń, Królowej Jadwigi 12/14.

MIESZKANIA SZUKA

Emerytka (4829
poszukuje 3 pokojowego komfortowego mieszkania w śródmieściu zaraz lub później. Oferty pod „Emerytka“ filja Dziennika.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:
kuch. Sniadeckich 59, Wisła

3 pokojowe:
Nowogrodzka 4, I p.

Pokój
kuchnię wynajmę. Oferty filji „Gospodarz“. (2726

Warsztaty i ubikacje fabryczne:
3000 kwm. Gdańska 67.

Mieszkanie
5 pokojowe, łazienka, parkiety, balkony, słoneczne wynajmę. Dworcowa 73, mieszk. 3. (2730

Toruń. (4845
Słoneczne 8 - pokojowe (lub mniejsze) komfortowe przy głównej ulicy wynajmę. Stryczyński, Toruń Królowej Jadwigi 12/14.

POKOJE WOLNE

Pokój
do wynajęcia. Szczecińska 8 — 4. (2731

Duży
ładnie umebl. pokój tuż przy dworcu kolejki powiatowej zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77, m. 5. (3516

Pokój (2724
dobrze umeblowany, duży, słoneczny. Szczecińska 1/2.

Pokój
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Podgórna 11, m. 1. (4712

Pokój
czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (4586

POKOJU POSZUKUJĄ

2 pokoje
komfortowe umeblowane lub nie, zupełnie niekrępujące, w centrum, najchętniej z telefonem poszukuję zaraz. Oferty pod „W. L.“ Dziennik. (4830

RÓŻNE

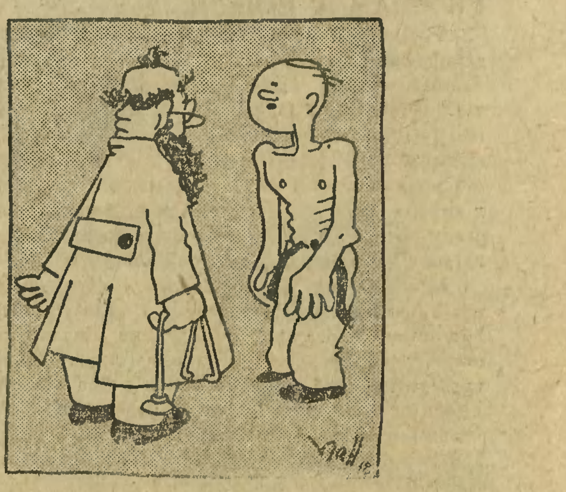
Narzeczeństwo
z panem Walentym Sudołą, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 15, pomimo wyszłych zapowiedzi zrywam. A. Facówna, Samsieczno. (4828

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

MATRYMONJALNE

Dla
kuzynki, panienki lat 22, posiadającej 10.000 i wyprawę, poszukuję męża. Oferty z fotografją pod „Szczęście“ filja Dziennika. (2727

KTO ZAWINIŁ NIECH PŁACI.



— Niestety, nie mogę panu pomóc. Choroba pańska jest dziedziczna.

— Proszę wobec tego rachunek posłać memu ojcu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.